

Józef Geresz

Leśniański Sługa



W 50 rocznicę koronacji i 330 zjawienia Cudownego Obrazu
Matki Bożej Leśniańskiej

Józef Geresz

LEŚNIAŃSKI SŁUGA

Międzyrzec Podlaski 2013

Na okładce: Wjazd króla Jana III do Wiednia
w-g. J. Kossaka

Skład komputerowy i druk:

POLIGRAF
www.poligraf-druk.pl

Wydanie II rozszerzone

Wstęp

Latem 1683 r. potężna armia turecka rozpoczęła ofensywę na Austrię. Prowadził ją sam Wielki Wezyr Kara Mustafa, który chęłił się, że *“nie zazna spoczynku, dopóki bazyliki Sw. Piotra w Rzymie nie przerobi na stajnie sultańskie”*. Butnego dowódcę utwierdzało w tym przekonaniu grono pochlebców. Nawet naczelnik kancelarii sułtana podsyczał w nim chciwość i pychę mówiąc *“Tyś jest światło zesłane przez Boga i coraz mocniejszym światłem jaśniejące, a takiego wojska żaden król nie posiadał i nawet sam Aleksander Macedoński nie osiągnął takich wyżyn, ani takiej wspaniałości... Czy znajdzie się taki, co by wystąpił przeciwko Tobie?”*

Wkroczywszy na teren Austrii, Wielki Wezyr bez ogródek napisał do cesarza Leopolda, że musi albo przyjąć Islam, albo złożyć haracz poddańczy, w przeciwnym razie sprawę pomiędzy nimi rozstrzygnie szabla.

14 lipca 1683 r. wojska tureckie stanęły pod Wiedniem. Stolica Austrii przyjęła na siebie cały impet wrogów i własną piersią zasłoniła Chrześcijaństwo. Przeciwko ponad 100-tysięcznej armii zmobilizowanej w Azji Mniejszej, północnej Afryce i na Bałkanach stanęła do obrony garstka ok. 16 tys. żołnierzy i ochotników Wiednia. W mieście zostało oblężonych ok. 60 tys. cywilnych mieszkańców, którzy nie chcieli się wyrzec swojej wiary i obywatelstwa.

Początkowa determinacja słabła, gdy zaczęło brakować żywności, a szeregi obrońców topniały. Skłócona Europa Zachodnia albo nie mogła, albo nie chciała udzielić poparcia. Poseł cesarski hr. Waldstein na kolanach błagał króla polskiego Jana III o pomoc. Mimo nadzwyczajnego pośpiechu Sobieski dopiero 13 sierpnia ruszył na odsiecz. Wiedeńczycy odcięci od świata, nic o tym nie wiedzieli.

Zaczynał się już dla nich drugi miesiąc oblężenia, zaglądał w oczy głód, przeredzała szeregi zaraza. Wraży pierścień zaciskał się coraz bardziej. Pojawily się rozterki, czy bronić się dalej, czy zdać się na łaskę zwycięzcy. Rozpacz wkradała się do serc i ducha, bo nie było innego sposobu powiadomienia naczelnego dowódcy austriackiego Karola Lotaryńskiego jak tylko przekradając się przez zastępy nieprzyjaciół. A któż chciałby ryzykować pewną śmierć?

Szczęściem znalazło się dwóch odważnych ludzi, którzy podjęli się przekraść przez obóz turecki. Byli to dwaj Polacy zamieszkali w Wiedniu. O dziwo, jeden z nich pochodził z Leśnej, z województwa podlaskiego i nazywał się Michałowicz. Służył u pochodzącego z Sambora Jerzego Kulczyckiego, który niedawno przeniósł się do Wiednia. Razem ze swym panem zgłosił się do niebezpiecznej misji.

O tym dzielnym i mało znanym Podlasiaku oraz o skutkach jakie miały jego czyny chcę opowiedzieć w tej książeczce.

Dzieciństwo i młodość

Dane biograficzne o wczesnych latach młodości Jana vel Jerzego Michałowicza¹ są bardzo skąpe. Wiadomo tylko, że urodził się w Leśnej², która leżała na pograniczu ówczesnego województwa podlaskiego i W. Ks. Litewskiego.

Nie znamy niestety dokładnej daty jego urodzenia. Wolno przypuszczać, że był mniej więcej rówieśnikiem swego późniejszego pana J. Kulczyckiego, a zatem urodził się w latach 40-tych XVII wieku.³

Nasuwa się również wniosek, że jeśli był sługą, to na pewno nie pochodził ze szlachty, lecz z ludzi niższego stanu, zresztą Leśna była wtedy wsią prywatną.⁴

Następna wiadomość dotycząca jego osoby świadczy o tym, że w wieku późniejszym znał język węgierski i serbski, nie mówiąc już o języku tureckim.⁵

Ostatnia wreszcie sporna sprawa dotyczy jego wyznania. Wydaje się, że był unitą, ponieważ w tym okresie Leśną zamieszkiwała ludność mieszaną, a jeszcze w XVIII w. dużo było unitów.⁶

Tyle posiadamy pewnych lub prawie pewnych wiadomości o jego pochodzeniu. Dalej są już tylko przypuszczenia.

Ponieważ znał język węgierski można wnosić, że z Leśnej został uprowadzony w niewolę jako młody chłopiec w czasie "potopu" przez żołnierzy Rakoczego (w r. 1657) i trafił do Siedmiogrodu. Stamtąd zapewne, ponieważ Siedmiogród był pod panowaniem tureckim, został sprzedany jako niewolnik do Turcji. Być może w Turcji lub jeszcze na Węgrzech zetknął się z innym Polakiem, pochodzącym spod Sambora Jerzym Kulczyckim.⁷ Obaj poznawali język i obyczaje tureckie, co przydało się później.

Wydaje się rzeczą niemal pewną, że jeśli Michałowicz wydostał się z niewoli węgierskiej lub tureckiej, to tylko dzięki Kulczyckiemu, i dlatego został jego sługą. Kulczycki jako szlachcic lub mieszczanin, przy tym człowiek obrotny, miał większe szanse na wykupienie z jasyru lub wymianę jako jeniec, niż pochodzący z chłopów pańszczyźnianych Michałowicz.⁸

Oryginalną hipotezę postawił dziennikarz Aleksander Grobicki. W/g niego, po wyjściu z niewoli, Kulczyckim (i jego sługą) zainteresował się sam hetman wielki koronny Jan Sobieski, i zatrudnił go jako tłumacza i nadwornego cukiernika.⁽⁹⁾

Hipotezę tą zdaje się potwierdzać Żygulski junior, który opracowując informacje i podpisy pod zestaw pocztówek wydanych z okazji 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej, określił Jerzego Kulczyckiego również jako tłumacza języków orientalnych w służbie króla Jana III Sobieskiego.⁽¹⁰⁾

W/g A. Grobickiego, Sobieski zaangażował następnie Kulczyckiego i Michałowicza do służby wywiadowczej na Bałkanach. Z inspiracji króla, Kulczycki (ze swym sługą) przeniósł się potajemnie z Polski do Serbii i został tłumaczem języka tureckiego w Stowarzyszeniu kupców wiedeńskich (Kantorze Kompanii Orientalnej) w Belgradzie.⁽¹¹⁾

Po roku 1676, gdy Polska zawarła z Turcją traktat w Żórawnie, w przewidywaniu konfliktu austriacko - tureckiego Kulczycki (z Michałowiczem) przeprowadził się do miejscowości Leopoldstadt (dzielnica Wiednia), gdzie otworzył własny sklep kolonialny. W dalszym ciągu pracował jako tłumacz i pośrednik kupców wiedeńskich w handlu z krajami tureckimi, zapewne dostarczając królowi polskiemu ważnych wiadomości.

Gdy w roku 1678 wydano z Wiednia podejrzanym o szpiegostwo na rzecz Turcji kupców serbskich, Kulczycki oświadczył, że jest rodowitym Polakiem, i dzięki temu mógł pozostać w mieście.⁽¹²⁾ Razem z nim pozostał także wierny sługa Jerzy Michałowicz.

Przypisy

- ⁽¹⁾ W polskiej literaturze przedmiotu występuje jako Jerzy lub Jan, por.: J. Pajewski - Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko - tureckich. W-wa 1960 s. 234, B. Górny - Monografia powiatu bialskiego, wojew. lubelskiego. Biała Podl. 1939 s. 71 natomiast w opracowaniach austriackich (które niestety nie podają jego polskiego pochodzenia) jako Jerzy Tomasz, por. K. Teply - Georg Thomas Michaaelowitz w: Muzeum Perchtoldsdorf bei Wien. 1973
- ⁽²⁾ T. Świątki - Opis starożytnej Polski t. II wyd. II Warszawa 1828 s. 255 - 262. Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym przez Michała Bałińskiego i Tymoteusza Lipińskiego t. III W-wa 1846 s. 743
- ⁽³⁾ Jerzy Franciszek Kulczycki urodził się w roku 1640, por. Słownik biograficzny historii powszechnej do XVII stulecia W-wa 1968 s. 271. Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej. Słownik biograficzny. Poznań 1981 s. 233
- ⁽⁴⁾ Należała najpierw zapewne do wojewody podlaskiego Stanisława Warszyckiego, a później jego syna Adama Franciszka Warszyckiego por. K. Szafraniec - Decus Podlachiae - Ozdoba Podlasia "Collectanea Theologica" 51 (1981) tom. III s. 8
- ⁽⁵⁾ J. M. Lerch - Fragmenty relacji o wyczynie Jerzego Franciszka Kulczyckiego opracował A. A. Witusik - Kurier z oblężonego Wiednia "Akcent" nr 3/1983 s. 169 - 172 Z. Abrahamowicz - Kulczycki Jerzy Franciszek "Polski Słownik Biograficzny" t. XVI. s. 68 z 1971 r.s. 12
- ⁽⁶⁾ por. Flistoria parafii Leśna Podlaska w: "Rocznik Sanktuarium Leśniańskiego" Nr 1/1995 s. 8- Jeśli wszyscy austriacy biografowie brali Michałowicza za Serba, musiał być rytu greckiego.
- ⁽⁷⁾ O Kulczyckim napisano "Przebywał jakiś czas na Węgrzech, w Serbii i Turcji, może jako jeniec wojenny, a może jak głosi podanie był kupcem..." por. Słownik biograficzny hist. powszechnej op. cit. s. 271
- ⁽⁸⁾ O pochodzeniu Kulczyckiego są sprzeczne wiadomości. Jedni historycy twierdzą, że urodził się w królewskim wolnym mieście Samborze por. J. Wimmer - Wiedeń 1683 r. Dzieje kampanii i bitwy. W-wa 1983 s. 252 czyli pochodził z rodziny mieszczańskiej, drudzy, że wywodził się z podsamborskiej wsi Kulczyce Szlacheckie por. J. Reychman - Orient w kulturze polskiego Oświecenia. W-wa 1964 s. 125, czyli był szlachcicem. Znany jest również szlachcic dzierżawca o takim nazwisku na Podl. por. R. Soszyński - Dzieje parafii Św. Anny w Białej Podl. "Słowo Podlasia" Nr 35 z 1995 r. s. 12
- ⁽⁹⁾ A. Grobicki - Cukiernik wiedeński "Za i przeciw" nr 37/1983 s. 16 - 17
- ⁽¹⁰⁾ por. Odsiecz wiedeńska rok 1683, cz.I, Strona polska. Krajowa Agencja Wydawnicza. Kraków 1983. 9 pocztówek w obwolutie.
- ⁽¹¹⁾ A. Grobicki op. cit. s. 17
- ⁽¹²⁾ J. Śliżiński - Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy. W-wa 1979 s. 227 J. Reychman op. cit. s. 125

Pomoc dla oblężonego Wiednia

W lipcu 1683 r., gdy Turcy otoczyli Wiedeń, zdobyli wyspę na Dunaju i położone na niej przedmieście Leopoldstadt, Kulczycki z Michałowiczem uszli do Wiednia. Zgłosili się na ochotnika do obrony miasta, otrzymując przydział do kompanii oberżystów dowodzonej przez kpt. Ambrosio Frankena.

Minął miesiąc oblężenia. Sytuacja Wiedeńczyków stała się nie do pozazdroszczenia. Liczebność załogi malała w zastraszającym tempie. Obrona wyłomów w murach pociągała za sobą coraz więcej ofiar, a szturmowe janczarów nie słabły.¹ Zaczęto rozglądać się za kimś, kto potrafiłby potajemnie przedostać się przez obóz turecki i sprowadzić odsiecz lub przynajmniej poinformować dowództwo cesarskie o sytuacji w mieście.

Do burmistrza Wiednia A. Liebenberga wpłynęła wiadomość, że w dzielnicy Leopoldstadt mieszkał przedtem człowiek, który znał język i obyczaje tureckie. Przypuszczano, że znalazł się teraz w Wiedniu i postanowiono go odszukać.

Po kilku dniach poszukiwań Kulczycki wraz ze swym sługą stanął wreszcie przed obliczem starszyny miasta. Na pytanie kim jest, odpowiedział że rodowitym Polakiem i katolikiem z królewskiego miasta Sambora. Przedstawiono mu całą sprawę, ofiarując za wysiłek nagrodę. Ochoczo oświadczył swą gotowość.²

Po przygotowaniu odpowiednich listów i paszportów Kulczycki i Michałowicz zostali odprowadzeni do jednej z bram miejskich (Schottentor) i stamtąd w nocy 13-go sierpnia wyszli do obozu nieprzyjaciół.

Wkrótce spadł ulewny deszcz urozmaicony światłem błyskawic i hukem piorunów. Mokrzy jak szczury, wysłannicy trafili prosto na namiot (takich namiotów było ok. 25000) jakiegoś dostojnika tureckiego, który zapytał skąd i po co idą? Rezolutny Kulczycki bystro odpowiedział, iż wybrał się nazbierać owoców i winnych gron, ale zastała go burza. Współczując przemoczonym, oficer uwierzył, kazał ich poczęstować napojem orzeźwiającym i odprowadzić dalej.

Przedzierając się przez tereny zajęte przez nieprzyjaciół, obaj kurierzy natknęli się wreszcie na chrześcijańskie kobiety piorące bieliznę,

które przepawiły wędrowców na wyspę dunajską zamieszkałą przez kilku ukrywających się uciekinierów z Wiednia. Stamtąd przepawiono ich dalej do placówek wojskowych ks. Karola Lotaryńskiego, d-cy armii cesarskiej.³

Następnej nocy z 13 na 14.08 pośród załogi wiedeńskiej zapanowała wielka radość, gdyż na jednym ze wzgórz otaczających stolicę zapłonął ogień. Był to znak umówiony, sygnalizujący, iż wysłannicy znajdują się już w bezpiecznym miejscu.⁴

15.08 posłańcy dotarli już do głównego obozu ks. Karola Lotaryńskiego i oddali przyniesioną korespondencję z Wiednia. W doręczonym przez nich liście były same smutne wieści. Hr. Kaplir, który przejął kierownictwo obrony Wiednia, donosił o chorobie komendanta miasta Starhemberga, śmierci głównego inżyniera wojskowego, ciężkim zranieniu d-cy artylerii, wysokich stratach załogi, brakach minerów, i przede wszystkim błagał o pomoc.⁵

Trudno powiedzieć, jak zachował się Michałowicz, na pewno nie był zbudowany, ale raczej zgorzchnięty zmienną postawą swego pana w dniu następnym. Mianowicie 16.08, gdy Ks. Lotaryński przygotował odpowiedź, Kulczycki sprzeciwił się jej doręczeniu, podając jako powód zagrożenie swego życia. Dopiero, gdy książę obiecał mu sowitą nagrodę cesarską, zdecydował się na podróż powrotną.⁶

Tym razem przeprawa była trudniejsza. Przechodząc przez obóz nieprzyjacielski już niedaleko Wiednia wysłannicy zwrócili na siebie uwagę 5 Turków. Jednemu z nich wydali się podejrzani, i postanowił ich śledzić.

Usiłowali się schronić w piwnicy spalonego domu, ale prześladowca wkrótce zajrzał tam. Wprawdzie przestraszony umknął, ale nie ulegało wątpliwości, że pobiegł po pomoc. Dzięki przytomności umysłu i szybkiej decyzji - Michałowicz i Kulczycki puścili się pędem w kierunku najbliższej bramy i dopadli do niej szczęśliwie.

W południe 17.08 sygnały dymne z wieży gotyckiej katedry św. Stefana, a wieczorem 3 rakiety oznajmiły Lotaryńczykowi szczęśliwy powrót emisariuszy.⁷ W oblężonym Wiedniu zapanowała niebywała radość, gdyż książę donosił o spodziewanym wkrótce skoncentrowaniu 70 tysięcznej armii odsieczowej i zwycięstwie pod Bratysławą.⁸ Chwilowo podtrzymano animusz dalszej walki.

Po kilku dniach położenie obrońców znowu się pogorszyło i zaszła potrzeba ponownego skontaktowania się z d-wem cesarskim. Kulczycki za żadne skarby nie chciał już słyszeć o żadnej misji kurierskiej. Podjął się tego natomiast jego skromny sługa z Leśnej - Jerzy Michałowicz. Nie znane są motywy jego decyzji. Wydaje się jednak, że płynęło to u niego z żywej wiary chrześcijańskiej.⁹

Uradowany komendant Starhemberg w nocy z 18.08 na 19.08 wysłał przez Michałowicza następny list, w którym relacjonował przebieg walk i zapewniał, że *“nie odda Wiednia jak tylko z ostatnią kroplą krwi swojej”*, prosił jednak o podjęcie energicznych kroków, celem niedopuszczenia pod Wiedeń oczekiwanego przez Turków nowego konwoju z amunicją i żywnością z Budy. Jego zastępca Kaplir wzywał zaś do przyspieszenia pomocy.¹⁰

Po kilku dniach Michałowicz szczęśliwie przekradł się do obozu Ks. Lotaryńskiego, doręczył listy, zabrał odpowiedź i ok. 23 sierpnia wrócił do Wiednia. I znów, chociaż na chwilę, wróciła radość i nowy zapał do obrony.¹¹

Sytuacja była jednak bardzo ciężka. Brakowało środków na opał. Chleb był niedopieczony, piwo, źle warzone, nie nadawało się do picia, żywność zepsuta. Oprócz chleba i wina nie było już prawie nic. Ceny niezmiernie poszły w górę. Żałoga topniała. Zwłoki padłych zwierząt leżały na ulicach. Turcy szczególnie zaciekle atakowali rawelin naprzeciw zamku cesarskiego, starając się tędy wdrzeć do miasta. Coraz bliższe, ciężkie wybuchy min i nerwowe oczekiwania na kolejny szturm skłoniły Starhemberga do wysłania nowej korespondencji do Ks. Lotaryńskiego.

Dzielny Michałowicz, i tym razem nie odmówił, i w nocy z 27 na 28.08 poniósł kolejne listy.¹² Dowództwo obrony donosiło w nich, iż nieprzyjaciół poczynił takie postępy w zdobywaniu rawelinu, że należy się liczyć z rychłym jego upadkiem. Podawało informacje o kończących się zapasach bomb i granatów, o złym stanie artylerii, większość dział była już zniszczona.

Tym razem Michałowicz bardzo szybko dotarł do obozu ks. Karola. Bowiemy listy, które przyniósł natychmiast przesłano Sobieskiemu.

29.08 Jan III pisał do żony: *“Przybiega pocztą chorąży od ks. Lotaryńskiego z listami, który mi posyła list od Starhemberga komendanta wie-*

deńskiego dwudziestego siódmego pisany. Proszę bardzo o sukurs, bo już nieprzyjaciół w jednym z nimi siedzi rawelinie (okopie), a idzie ziemią podkopem pod beluard, nazwany cesarskim (tzw. Burgbastei, bastion osłaniający pałac cesarski) tak, że go czują nasi minierowie, którzy contreminy kopią pod sobą. Przydaje, że na głowę wszystko wojsko prawie wezrwał wpędził w aprosze (przykopy) i że się na coś wielkiego gotuje”.

Tym razem Michałowicz musiał poczekać na odpowiedź kilka dni. Wódz austriacki spodziewał się bowiem już wkrótce spotkania z Sobieskim i chciał z nim uzgodnić najważniejsze decyzje.

2.09 w Oberhollabrunn ks. Lotaryński przedstawił polskiemu królowi dzielnego kuriera.¹⁴ Dopiero osobista rozmowa Jana III z Michałowiczem unaoczniała polskiemu monarsze, jak trudna sytuacja panuje w Wiedniu.

W liście do żony pisanym 4.09 Sobieski krótko podsumował położenie w mieście *“Vienne już jest fort presse”* (Wiedeń już jest mocno zagrożony) oraz *“stoimy u dunajskiej przeprawy, nieprzyjaciół już tylko o mil cztery”*.¹⁵

Tym razem Michałowicz miał wrócić do Wiednia z konkretnymi uzgodnieniami. Miano się komunikować za pomocą znaków świetlnych. Przypuszczalnie dotarł do Wiednia 6.09. Bowiemy pod datą 6 i 7.09 kronikarz wiedeński zapisał następująco: *“Przez te 2 dni wielka w mieście była otucha o bliskim sukursie czego wielce żądali, bo już mieć poczęli o wytrzymaniu desperację, gdyż nieprzyjaciół, czego szturm nie dokonał, samymi minami zrujnował”*.¹⁶ Nie były to czcze słowa. 3.09 padł rawelin zamkowy po 23 dniach obrony.

Ostatnia podróż Michałowicza była najniebezpieczniejsza i niemal cudem uszedł z życiem. Gdy już blisko było do bram miasta zajechał mu drogę uzbrojony Turek na koniu i wdał się z nim w rozmowę. Prawdopodobnie kurierowi groziła dekonspiracja i zdecydował się na rozpaczliwy krok. Przecież nie mógł go zatrzymać i zgubić dyszący nienawiścią przeciwnik w chwili, gdy na jego przybycie jako posłaniec czekały tysiące.

Impulsywnie, bez zastanowienia podjął błyskawiczną decyzję *“Kiedy się najmniej spodziewał Mahometanin, Michałowicz jednym cięciem pałasza ucina mu głowę i wsiadłszy na jego konia pędzi do oblężonych”* - zapisano potem w źródłach klasztornych w Leśnej Podl.¹⁷

Na oczach wielu wyznawców półksiężyc mknął na koniu w stronę miasta i wszyscy patrzyli jak urzeczeni. Czyn jego wydawał się być

znakiem i symbolem zwycięstwa. Zdawał się mówić, że tak jak padł ten Turek, zagradzający mu drogę, tak padną wszyscy ci, którzy wyruszyli na podbój Europy i zniewolenie Chrześcijan.

Przybycie Michałowicza do Wiednia było ostatnią deską ratunku dla umęczonego miasta. Sytuacja jaką zastał, była już opłakana. Kończyła się żywność. Oprócz chleba i wina nie było już prawie nic. Panowała dysenteria, dziennie umierało 50 - 60 osób. Brakowało miejsc dla rannych w szpitalach i klasztorach. Z dziesiątkowanej przez chorobę ludności można było wydobyć już tylko 1100 ludzi na uzupełnienie strat.⁽¹⁸⁾ Nieczystości zalegały ulice miasta. Zwłoki padłych zwierząt wydzielaly fetor. I oto nowy duch wstąpił w obrońców.

Wkrótce uzyskali potwierdzenie tego, co przyniósł Michałowicz. W nocy z 6 na 7.09 otrzymali znak zbliżającej się odsieczy. Zobaczyli rakiety, które kazał wystrzelić z Kahlenbergu komendant Klosternenburga, wiedzący już o koncentrowaniu się wojsk odsieczowych. Nie straszna była już powszechna wiadomość o upadku rawelinu naprzeciw zamku cesarskiego, który janczarowie zdobyli kilka dni wcześniej. Natchnieni przez Michałowicza obrońcy rzucili się kopać nowe rowy, wznosili wały, stawiali palisady, zakładali łańcuchy przegradzające całą szerokość ulic. Do budowy palisad użyli drewna z rozbieranych dachów domów. Niczym była wiadomość podana 9.09, że tureccy minerzy pracują bez wytchnienia, kopiąc nowe chodniki. 10.09 ogień turecki jakby trochę osłabł. Okazało się, że wódz turecki kazał ściągnąć z wałów wokół Wiednia 62 działa i ustawić je u wylotu drogi nad Dunaj, skąd spodziewano się wojsk chrześcijańskich. Jednak wojska polskie przybyły z kierunku najmniej spodziewanego. 11.09 Sobieski stanął na szczycie Kahlenbergu.⁽¹⁹⁾ Oczom jego ukazał się las namiotów tureckich, widać było błyski wystrzałów i łuny pożarów w Wiedniu.

Nie ulega wątpliwości, że król polski uzgodnił poprzez Michałowicza, iż komendant oblężonego miasta będzie dawał znaki z Wiednia. I rzeczywiście, dnia 11 września po godz. 21.00, z wieży katedry Sw. Stefana obrońcy wystrzelili 3 świetlne sygnały. Gdy doniesiono Sobieskiemu, że wystrzelono pierwszą racę, powiedział *"To już wie, że już Dunaj przeprowił"*. Po ukazaniu się drugiej racy rzekł: *"To już wie, że się od taborów ruszył."* Gdy zameldowano trzecią raketę, król spokojnie oświadczył *"Niech będzie Bóg pochwalony, już wie o tym, że się tu na tym miejscu*

z wojskiem znajduje"⁽²⁰⁾ Od tej chwili działało już sprzężenie zwrotne. Nie tylko ratowano oblężone miasto, ale również Wiedeńczycy przyczyniali się do zwycięstwa, wiążąc znaczne siły tureckie. Dzięki nim liczba wojsk sprzymierzonych wystawionych do walnej bitwy, stawała się bardziej wyrównana.

12.09 ok. godz. 18 00 batalia zakończyła się pogromem Turków. Sobieski pisał do żony w dzień po bitwie: *"Dziś byłem w mieście, które by już było nie mogło trzymać dłużej nad 5 dni. Oko ludzkie nie widziało nigdy takich rzeczy, co tam miny porobiły... Sam lud wszystkich pospolity całował mi ręce, nogi, suknie, drudzy się tylko dotykali..."*⁽²¹⁾

Po wyzwoleniu Wiednia wielkie laury i profity zebrał Pan Michałowicz - Jerzy Kulczycki. Zgodnie z wcześniejszą umową dowództwo obrony wypłaciło mu 100 dukatów nagrody. Zwolniono go z taksy. Wdzięczni mieszczaństwo ofiarowali mu plac i dom. Został mianowany cesarskim tłumaczem języka tureckiego. Zaczęto o nim głośno mówić, a nawet wydawać publikacje. Ten zaradny i przedsiębiorczy człowiek dotarł nawet do króla polskiego i za zgodą Jana III zaopatrzył się w ogromne zapasy kawy pozostawionej w obozie tureckim (nikt z polskich żołnierzy nie orientował się, do czego to się nadaje). Posłużyła ona mu wkrótce do założenia pierwszej kawiarni w Wiedniu.

Tylko Michałowiczem nikt ze zwycięzców się nie zainteresował. Nie znalazł się na żadnej liście nagrodzonych.⁽²²⁾ Któżby się zajmował zwykłym sługą, a on jako prosty człowiek nie mógł dochodzić swych praw. Wydaje się, że Kulczycki również się go pozbył.⁽²³⁾

"Nagroda" przyszła nieoczekiwanie i w sposób taki, że zapewne sam Michałowicz się tego nie spodziewał.

W dwa tygodnie po bitwie wiedeńskiej, gdy wojska sojusznicze znajdowały się już ok. 100 km na wschód od Wiednia, w miejscu urodzenia dzielnego kuriera w Leśnej na Podlasiu, dwóch młodych chłopców ujrzało na gruszy jaśniejący obraz.

Czyżby w ten sposób Ta, Której ufał i Którą czcił - Bogarodzica przyszła podziękować? Inaczej trudno wyjaśnić, dlaczego akurat wybrała jego wioskę i tą gruszę, a nie żadne inne?

Jeśli król Jan Sobieski w 5 dni po bitwie pod Wiedniem otrzymał takie "podziękowanie" i pamiątkę w postaci znalezionej koło namiotu

obrazu Najświętszej Matki Niepokalanego Poczęcia (podobnego do MB Częstochowskiej) z napisem "In has imagine Mariae vinces Joannes", i z drugiej strony "In has imagine Mariae Victor ero Joannes", tzn. "W tym obrazie Marii zwyciężysz Janie" oraz "W tym obrazie Marii, ja Jan będę zwycięzcą"⁽²⁴⁾, dlaczego nie miałby otrzymać takiego znaku Michałowicz. Stało się tak również na pamiątkę Dnia Matki Bożej Częstochowskiej, a więc 26-go.

Przypisy

- ⁽¹⁾ por. L. Podhorodecki - Wiedeń 1683. W-wa 1980 s. 91
- ⁽²⁾ P rei. J. M. Lercha opublikowana przez A. Witusika op. cit. s. 170
- ⁽³⁾ tamże s. 170
- ⁽⁴⁾ J. Pajewski op. cit. s. 158
- ⁽⁵⁾ J. Wimmer op. cit. s. 253
- ⁽⁶⁾ rei. J. M. Lercha op. cit. s. 172
- ⁽⁷⁾ J. Pajewski op. cit. s. 244
- ⁽⁸⁾ Wimmer op. cit. s. 253 Kronikarz wiedeński pod datą 17.08 zanotował: "Wrócił się tego dnia z Preszburga [Bratysława] szpieg wojska naszego i oznajmił, że Tekul [Tókel] pod Preszburgiem zniesiony, że najjaśniejszy król Polski Jan III sam swoją osobą z wojskiem w sukurs idzie, ta nowina niewymowną calemu Wiedniowi uczyniła pociechę, tak że ludzie po ulicach publicznych do radosnych łez się rozpywali, wielką króla Jego Mości polskiego ku chrześcijaństwu miłość wszędzie głosząc. Żołnierzowi zaś wiedeńskiemu do obrony większe przybyło serce" (A. Sajkowski - W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle pamiętników. Poznań 1984 s. 266
- ⁽⁹⁾ por. Pisma Kazimierza Władysława Wójcickiego ffragm. dzieła Thesaurus Exoticorum von Ewerhardo Guernero Happelio. Hamburg MDCL 38 (1688)
- ⁽¹⁰⁾ J. Wimmer op. cit. s. 263
- ⁽¹¹⁾ 23.08 uradowany kronikarz wiedeński zapisał: "Tego dnia przyszła wiadomość od księcia imci Lotaryńskiego o bliskim w ośmiu dniach sukursie na który cały się rozweselił Wiedeń, już bowiem o siłach swoich i daniu odporu byli zdesperowali, straciwszy przez cały czas oblężenia 4000 ludzi " (A. Sajkowski op. cit. s. 266)
- ⁽¹²⁾ J. Wimmer op. cit. 269
- ⁽¹³⁾ Kopczyk szczęśliwej wiktorii wiedeńskiej z listów króla Jana III i królowej Marysieńki. Wstęp i wybór A.A. Witusik. Lublin 1983 s. 47 dalej cytowane "Z listów króla Jana III"
- ⁽¹⁴⁾ J. Wimmer op. cit. s. 287
- ⁽¹⁵⁾ Z listów króla Jana III op. cit. s. 52
- ⁽¹⁶⁾ A. Sajkowski op. cit. s. 266
- ⁽¹⁷⁾ Kościół i Klasztor Paulinów w Leśnej "Czytelnia Niedzielnia" 1860 r. Nr 4 z 10.01
- ⁽¹⁸⁾ J. Wimmer op. cit. s. 271
- ⁽¹⁹⁾ W. Majewski - Odsiecz Wiedeńska (problematyka wojskowa) w: Kultura Oświata, Nauka.

Zeszyty Naukowe nr 3/1983 s. 16 Wiktoria Wiedeńska (1683) Praca zbiorowa pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Red. J. Jasnowski B. Dytrych Londyn 1984 s. 83

- ⁽²⁰⁾ Dyaryusz wiedeńskiej okazji Imci Pana Mikołaja na Dyakowcach Dyakowskiego podstolego latyczewskiego. Do druku przygotowali Józef A. Kosiński Józef Długosz. W-wa 1983 s. 56 - 57
- ⁽²¹⁾ Z listów króla Jana III op. cit. s. 64
- ⁽²²⁾ J. Pajewski - Buńczuk i koncerz. wyd.I z 1960 r. s. 236 Niektórzy z historyków sądzili, że zginął podczas ostatniej wyprawy por. L. Podhorodecki op. cit. s. 118 A. Witusik op. cit. s. 172
- ⁽²³⁾ Wydaje się, że jego Pan po zmianie pracy zatrudnił już nowego sługę, który się nazywał Stefan Serhadly por. K. Teply - Die Einführung des Kafees in Wien [w:] "Forschungen und Beiträge zur Wiener Stadtgeschichte". Bd 6. Wien 1980
- ⁽²⁴⁾ Píše o tym F. Dalerac - "Les anegtotes de Pologne ou Memoires secretes du Regne de Jean Sobieski 111 du nom". Amsterdam 1699 M. Dyakowski w swym "Diariuszu" op. cit. s. 54 oraz królewicz Jakub por. Jakub Sobieski - Diariusz Wyprawy Wiedeńskiej "Literatura" nr 9/1983 s. 39

Następstwa ofiarnej decyzji

14.07.1683 potężny Kara Mustafa pisał do mieszkańców Wiednia: *“Jeżeli staniecie się muzułmanami, będziecie ocaleni. Natomiast jeśli będziecie się sprzeciwiać i stawiać opór, wówczas... zamek Wiedeń zostanie przemożną potęgą padyszaha zdobyty i opanowany, a wtedy ani jednej osoby nie oszczędzi się i nie pożałuje... wy będziecie wyróżnieni, mienie wasze i zapasy żywności będą złupione, zaś dzieci wasze pójdą w jasyr.”*⁽¹⁾

Czy mogli Wiedeńczycy, z bojaźni, tak szybko porzucić swą wiarę i wyprzeć się Chrystusa? O tym, że nie były to czcze słowa ze strony dumnego wodza, świadczy los kilkunastu tysięcy jeńców austriackich, których kazał wymordować w przeddzień ostatniej bitwy pod miastem.

Michałowicz przez swe ofiarne wysiłki podtrzymywał nadzieję obłożonych mieszkańców i przyczyniał się do ocalenia ich wiary, że nie zginą. Rattunku udzielał im w imię miłości. Być może 26.09 Prześliczna Pani przyszła się odwdziaczyć i na trwałe, w kamieniu, odcisnąć znak swej obecności.⁽²⁾

Jak gdyby dawała do zrozumienia, że bierze w opiekę małą ojczyznę Michałowicza, Podlasie, i tu pragnie uczynić bastion jedności wiary. Przynosiła dzieciątko dla tych, dawniej “prawowiernych”, którzy pokorni przyjdą tu w jedności wiary (dlatego na tym obrazie trzyma Jezusa na prawym ręku). Nie chciała, by ją zabrano z Leśnej i płakała. To dlatego obraz był taki ciężki i “pocił się”, gdy go niesiono do wsi Bukowice. Wilgotność jego ustała dopiero wtedy, gdy z powrotem powrócił do Leśnej po 3 latach w 1686 r. Wtedy stanął pierwszy kościół na leśniańskich wałach.

Prawdopodobnie Michałowicz otrzymał jakieś niezwykle widzenie, że w jego dawnej wsi pozostał kamienny wizerunek. Uczynił bowiem ślub, że odwiedzi cudowny obraz w Leśnej, który zasłynął łaskami.⁽³⁾

W kilka lat po oswobodzeniu Wiednia, gdy tylko zebrał potrzebne środki na podróż, przybył z Austrii na Podlasie, do swej wioski, którą chyba słabo pamiętał z dzieciństwa. Przybył, by oddać hołd tej, której zawdzięczał również swoje ocalenie.

W Leśnej przed cudownym obrazem złożył swe pokutne wotum - swój cały majątek. Były to zdobyte rzeczy spod Wiednia, gdy przedzierał się po raz ostatni do obłożonych - ozdobny pałasz turecki i strzemiona z siodła.

Zostawił to wszystko na pamiątkę i świadectwo czynów, o których już nikt w Wiedniu nie pamiętał. Być może była to I błagalno-dziękczynna pielgrzymka do leśniańskiego kościoła zza granicy. Zapoczątkował w ten sposób zbiory świątyni, która miała stać się sanktuarium żołnierzy.⁽⁴⁾

Dopiero po 300 latach przypomniano sobie o tym dzielnym i prostym człowieku. Uwieczniono go w obrazie pełnym przenośni, tablicy ku jego czci i pamiątkowych kartach i stemplach pocztowych.

Niewiele o nim wiemy, ale wydaje się, że do niego z powodzeniem można odnieść słowa austriackiego kronikarza Lercha:

“Sławny genueński żeglarz Krzysztof Kolumb, który w roku 1492 Amerykę, czyli Nowy Świat odkrył, wielu innym utorował drogę do naśladowania go i do uzyskania czci i sławy ...Niniejszych kilka stroniczek nie mówi wprawdzie o Kolumbie ani o wielkim oceanie lub dalekim morzu, ale o dzielnym i gorliwym chrześcijaninie, który dla honoru imienia Chrystusa i dla miłości bliźniego życie i mienie rzucił na jedną kartę i ważył się na rzecz godną ogłoszenia całemu światu, co niżej czynimy”⁽⁵⁾

Wprawdzie, jak każdy człowiek miał swoje wady i ułomności, ale z jego życiorysu wynika czytelne przesłanie dla potomnych. Można je streścić w słowach: nieść pomoc pokrzywdzonym, głosić nadzieję i dobrą nowinę, dawać świadectwo prawdzie.

To co zdarzyło się w jego rodzinnej wsi 26 IX 1683, miało wspaniałe następstwa. W 1695 r. założono w Leśnej parafię, w 1700 r. oficjalnie uznano obraz za cudowny, w 1727 r. objęli nad tym miejscem pieczę O.O. Paulini. Leśna stawała się zwornikiem życia religijno-patriotycznego, nie tylko Podlasia, i razem z narodem polskim dzieliła jego dramatyczne losy. Ale o tym niech świadczą dalej obrazy z dziejów leśniańskiego sanktuarium zamieszczone w tej publikacji.

Przypisy

⁽¹⁾ Z. Abrahamowicz - Kara Mustafa pod Wiedniem. Źródła muzułmańskie do dziejów wyprawy wiedeńskiej. Kraków 1973 s. 328 - 329

⁽²⁾ Stróż pilnujący obrazu zeznał pod przysięgą, że miał widzenie starca siwego, który mu powiedział „Darmo tu pilnujesz, jeżeli ja Pani będzie miała tu poszanowanie, to zostanie, a jeśli nie, to się wróci tam skąd przyszła”. Odtąd w izbie nie było więcej straży. J. Pruszkowski - Historia zjawionego i cudownego obrazu Matki Boskiej oraz kościoła i probostwo w Leśnej na Podlasiu. Kraków 1897 s. 12

⁽³⁾ por. B. Górny op. cit. s. 71 Takie widzenie otrzymał potem jeden z rycerzy, który był w służbie kozackiej na Ukrainie i szczęśliwie uniknął śmierci, por. J. Pruszkowski op. cit. s. 35 - 36

⁽⁴⁾ Wota Michałowicza nie zachowały się do naszych czasów.

⁽⁵⁾ rei. J.M. Lercha op. cit. s. 169

Zjawienie Cudownego Obrazu Matki Bożej

W-g O. K. Szafranca „Decus Podlachiae” i ks. J. Pruszkowskiego „Historia zjawionego i cudownego obrazu Matki Boskiej oraz kościoła i probostwo w Leśnej na Podlasiu.” Kraków 1897

W 2 tygodnie po uwolnieniu Wiednia, w miejscu urodzenia Michałowicza w Leśnej Podl. zjawił się Cudowny Obraz Matki Bożej. Wg źródeł historycznych wyglądało to tak. 26.09. w godz. popołudniowych dwaj chłopcy pasący bydło, 9-letni Aleksander Stalmaszczuk i 10-letni Miron Makaruk znaleźli jako pierwsi na dawnych wałach jaśniejący niezwykle blaskiem wizerunek Matki Bożej na drzewie gruszy.

Miron Makaruk po 17 latach przed specjalną komisją teologiczną tak o tym wspominał: „Szukając po obiedzie ciolka, w tych wałach, gdzie było dosyć gęstwiny obaczyłem Obraz piękny, jasny na gruszcze. Strachem zdjęty zostawszy pobiegłem do sąsiadów, dając znać o tym Obrazie, bom widział i jasność. Gdy się ludzie ze wsi zeszli i temu Obrazowi dziwowali, niejaki Danilo z tejże wsi chciał ten obraz z gruszy zdjąć, jednak z gruszy spadł i po raz drugi odważył się, ale i po wtóry raz spadł z tegoż drzewa. Po trzeci raz tegoż dokazać chciał, ale i po trzeci raz spadł z gruszki. Po tym za daniem znać przybył pan Zabłocki podstarości z Bordziłówki i pomodliwszy się z książek, Obraz zdjął z gruszy. Obraz zaraz ową jasność swoją i piękność stracił. Wziąwszy go wstąpił tu do brata mego i ten Obraz na stole u niego położył. Obraz był wilgotny jakby pocący się, aż na stole znaki potu były. Stamtąd go wzięwszy zaniósł do Bukowic do dworu”. Dodajmy, do dworu dziedzica skarbnika orszańskiego Pawła Michałowskiego. W mieszkaniu skarbnika w osobnym alkierzu naprędce przybranym, złożono Obraz nad wieczorem, zapalono światło i dwór dziedzica stał się odtąd jakby kaplicą, do której się ludzie zewsząd cisnąć poczęli. Zasłona, którą obraz był zakrywany, zawsze była mokra, a krople potu jakby żyły widniały na obrazie i spadały w dół. Jako pierwsza doznała cudu uzdrowienia żona skarbnika, która pieczęłowicie opiekowała się obrazem. Matka Boża nie tylko przynosiła łaski wierzącym, ale i okazała kary dla niewiernych, którzy wyśmiewali się z obrazu i zaprzeczali jego cudowności.

Na prośbę dziedzica Michałowskiego biskup łucki J.S. Witwicki z Janowa Podl. powołał w 1684 r. pierwszą komisję do zbadania Obrazu i niezwykłych zdarzeń. Weszło w jej skład m.in. kilkunastu teologów, prawników, dwóch doktorów medycyny, dr filozofii i Rektor Akademii Białskiej. Komisja urzędowała w Bordziłówce, a przewodniczącym jej był Kazimierz Godlewski prepozyt z miasta Mordy. Spisała ona od przesłuchanych świadków dotychczasowe łaski, które podzieliła na 3 kategorie.

- 1). Które się mogły zdarzyć sposobem naturalnym.
- 2). Zaszły z pomocą łask, ale nienadzwyczajne
- 3). Cudowne i nadzwyczajne,

Komisja odłożyła jednak wydanie ostatecznego werdyktu do zwołania następnego gremium W roku 1686 skarbnik Paweł Kazimierz Michałowski zbudował pierwszy drewniany kościół, do którego przeniesiono Cudowny Wizerunek. Obraz przestał wtedy pocić się, czyli płakać.

Źródła ilustracji

- Jerzy Franciszek Kulczycki. Ze zbiorów Szczepana Kalinowskiego, hr. Ernest Stahremberg - Zwycięstwo nad Wiedniem 1683. Pr. zbiorowa W-wa - Wiedeń 1983.
- Wielki wezyr Kara Mustafa - J. Pajewski - Buńczuk i koncerz.
- Ks. Karol Lotaryński - Z. Wójcik - Jan Sobieski.
- Oblężenie Wiednia przez wojska tureckie. Tygodnik "Za i przeciw" 1983 r.
- Przebrany za Turka Jerzy Kulczycki. Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie.
- Wjazd króla Jana III do Wiednia. M. Masłowski - Juliusz Kossak. W-wa 1984.
- Stanisław Opaliński. "Rocznik Międzyrzecki" t. 18.
- Atanazy Miączyński, T. Zielińska - Szlachecy właściciele nieruchomości...
- Pierwsza kawiarnia w Wiedniu. Karta pocztowa z 1983 r.
- Kulczycki nalewa. Obraz Franza Schamsa "Mozaika Niemiecka" 1984 nr 264.
- Matka Boża objawia się dzieciom w Leśnej. K. Szafraniec - Decus Podlachiae
- Jerzy Michałowicz ofiarowuje swe wota. Pocztówka wyd. przez O.O. Paulinów w Leśnej.
- Stanisław Herakliusz Lubomirski. Z. Wójcik - Jan Sobieski.
- Jan Odrowąż Pieniążek, tamże.
- Exlibris kasztelana podlaskiego W. Kuczyńskiego. M. Matuszewicz - Diariusz życia mego t. 1 W-wa 1986.
- Biskup Franciszek Prażmowski. F. Sznarbachowski - Początki i dzieje rzymskokatolickiej diecezji łuckiej w zarysie.
- Ks. Karol Stanisław Radziwiłł - A. Jodłowski - Założenie pałacowe Radziwiłłów w Białej Podl. s. 15.
- Ks. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa, ibidem, s. 17.
- Obraz M. B. Leśniańskiej. Sanktuarium w Leśnej Podl.
- Kaplica Zjawienia - Dzieje Kamieniem tkane. Wyd. Paulinianum.
- Bp. Stefan Rupniewski. F. Sznarbachowski op. cit.
- Hetman wkł. lit. Ludwik Pociąg. M. Matuszewicz op. cit.
- O. Konstanty Moszyński. Z. Bania. S. Kobielski - Jasna Góra. W-wa 1983.
- Ks. Michał Kazimierz Radziwiłł. A. Sajkowski - Od Sierotki do Rybicki.
- Rekonstrukcja kościoła leśniańskiego z XVIII w. J. Maraśkiewicz - Leśna Podl. architektura kościoła.
- Podskarbi wielki kor. Karol Odrowąż Sedlnitzki. Wł. Wężyk - Kronika rodzinna s. 128
- Ufundowany przez Sedlnitzkiego ołtarz główny. K. Szatraniec op. cit.
- Bp. łucki Antoni Wollowicz. F. Sznarbachowski op. cit.
- Studzienka w Kaplicy Zjawienia. Leśna Podl. Sanktuarium Maryjne.
- Zasuwa Cudownego Obrazu, ibidem.
- Bp. Adam Naruszewicz. H. Winnicka - Wizerunki oświeconych.
- Bp. Wojciech Skarszewski. Tygodnik "Ład" nr 8 z 1988 r.
- Żyd, studium głowy. Rys. M. Płoński.
- Fragment klasztoru. Leśna Podl. Sanktuarium Maryjne.
- Ks. prałat Kazimierz Dobrowolski. Obraz w zakrystii kościoła św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podl.
- M. B. Częstochowska ze sztandarem oddziału ks. Brzóska. T. Krawczak -

- Książd generał Stanisław Brzóska.
- Wygnanie Paulinów z Leśnej. Obraz L. Maciąga repr. A. Staniszewski.
- Bp. Beniamin Szymański. F. Fręchowicz - Cerkiew grecko-katolicka...
- Wnętrze kościoła w Leśnej w okresie zarządzania przez mniszy prawosławne. "Studia Claromontana" t. IX.
- Świątynia leśniańska przebudowana na cerkiew. Dzieje kamieniem tkane op. cit.
- Kopia obrazu pozostawionego przez B. Szymańskiego. Zbiory Cz. Miazgi.
- Wiersz Unity W. Iwanowskiego. Zbiory własne autora.
- Obraz M. B. Leśniańskiej odtworzony z pamięci w r. 1886. Zbiory Henryka Burzeka.
- Car Mikołaj z żoną. G. Jaszuński - Ostatni monarchowie.
- Kościół w Łomży. A. Łaziński - Powrót Cudownego Obrazu Matki Bożej do Leśnej na Podlasie.
- Wyzwolenie Leśnej w 1915 r. Obraz L. Maciąga w Kaplicy Zjawienia w Leśnej.
- Kpt. Marceli Śniadowski. Rys. L. Gottlieb. A. Krasicki - Dziennik.
- Ks. Henryk Ciepiuch. "Niepodległość" t. II.
- Marsz. J. Piłsudski w towarzystwie nuncjusza A. Ratti i kard. Rakowskiego. Pius XI. Wielkiemu Papieżowi w hołdzie. Poznań 1939.
- O.O. Paulini w Leśnej. J. Sroka - Leśniacy.
- Pamiętkowy obrazek M. B. Leśniańskiej. Wydany na pamiątkę powrotu w 1927 r. (kopia obrazu O. Jędrzejczyka).
- Fot. E. Kwiatkowskiego z książki "W takim żyliśmy świecie".
- Banderia konna. "Studia Claromontana" t. IX.
- Tłum na nabożeństwie. A. Łaziński - Powrót Cudownego Obrazu...
- Bp. Henryk Przeździecki - ze zbiorów Cz. Miazgi.
- Podwyższona wieża leśniańskiej świątyni. Zbiory własne autora.
- Plk F. Kamiński. Komendant Główny BCH. "Żywią i Bronią" 1983.
- Zmieniony Sztandar Liceum Pedagogicznego. Zbiory Leśniaków.
- Papież Jan XXIII. "Kierunki" 1983 r.
- 4 fotografie koronacji obrazu w 1963 r. Ze zbiorów Stanisława Semeniuka.
- Kardynał Karol Wojtyła w Leśnej w 1970 r. Zbiory O.O. Paulinów.
- Obchody 50-lecia powrotu. Ze zbiorów Franciszka Zańki.
- Medal wybity w 65 rocznicę. Zbiory O.O. Paulinów.
- Legioniści w Leśnej po 65 latach. Zbiory własne autora.
- Grupa żołnierzy 9 podlaskiej dywizji AK. ibidem.
- Apel żołnierski w 1981 r. ibidem.
- Sztandar "Solidarności". Magnificat Anima Mea.
- Lech Wałęsa. Kwartalnik "Fotografia" 1/21/81.
- Uroczystości 300-lecia zjawienia obrazu. "Zorza" z 1983 r.
- Kardynał F. Macharski. "Uroczystości Jubileuszowe 3-4 IX 1983".
- Akt nadania tytułu Papieskiej Bazyliki Mniejszej. "Rocznik Sanktuarium Leśniańskiego".
- Ojciec Św. Jan Paweł II przy kopii obrazu M. B. Leśniańskiej. Zbiory O.O. Paulinów.
- Epitafia żołnierskie w leśniańskiej świątyni. Fot. Piotr Gawęcki.
- Tablica pamięci Unitów Podlaskich, ibidem.
- Podlaska pielgrzymka nauczycieli. "Słowo Podlasia" z 22 VIII 1992.

Cudowny obraz w niebezpieczeństwie. "Słowo Podlasia" z paźdz. 1992 r.
 Okolicznościowa karta pocztowa z 1993 r. Zbiory własne autora.
 Jubileusz 25-lecia sakry biskupiej dr Jana Mazura. Magnificat Anima Mea.
 Procesja prawosławna. Fot. A. Trochimiuk.
 Uroczystości poświęcenia sztandaru w dniu 18 X 1994. Wycinek ze "Słowa Podlasia".
 Kapela leśniańska uczestnicząca w I Festiwalu Pieśni Maryjnej. "Rocznik Sanktuarium Leśniańskiego".
 Bp. Kraszewski poświęca tablicę żołnierzy "Zenona", ibidem.
 4 fot. z obchodów 300-lecia parafii leśniańskiej. Fot. Czesław Miazga.
 Pamiątki po trzech pierwszych proboszczach leśniańskich. Ze Skarbcza w Leśnej. Fot. Cz. Miazga.
 Panorama Lwowa. Kalendarz Oficyny Cracovia. Fot. A. Bujak.
 Żołnierze rosyjscy w r. 1813. Rys. Z. Kasprzak.
 Gen. L. Bogusławski. Repr. z pracy M. Tarczyńskiego - Generalicja powstania listopadowego.
 A. Strug. A. Galis. Poszukiwacz prawdziwej rozmowy.
 W. Orkan. Literatura. Młoda Polska.
 M. Dąbrowski. Ze zbiorów D. Belcarz.
 A. Krasicki. Dziennik z kampanii rosyjskiej...
 Konferencja Naukowo-Duszpasterska. Fot. Cz. Miazga

Ponadto ilustracje pochodzą z następujących prac:

R. Dmowski - „Unitis Viribus”
 „Echo Leśniaków”
 A. Królik - Moje dzieciństwo na „Ciuchci”
 T. Komorowska - Zygmunt Gloger
 W. Kuczyński - Pamiętnik
 H. J. Maziejuk - Jagodnica
 R. Mironiuk - Galeria portretowa biskupów
 J. Sroka - Leśniacy
 J. Stoye - Oblężenie Wiednia
 J. Tyburczy - Sanktuarium M. B. w Leśnej
 W. Wężyk - Kronika Rodzinna
 B. Wyczółkowska - Z notatnika „Marty”
 Oraz ze zbiorów p. wójta M. Tomkowicza



W takim stroju Jan Michałowicz z Leśnej Podlaskiej stanął do czynu z potęgą osmańską



Komendant obrony Wiednia hr. Ernest Starhemberg, który wysłał Michałowicza z tajną misją



Wielki wezyr turecki Kara Mustafa miał w swych planach zniszczenie świata chrześcijańskiego



Książę Karol V Lotaryński dowódca wojsk cesarskich nie był w stanie pomóc obleganemu miastu



Ciała pomordowanych chrześcijan na ulicach Budy. Taki los czekał mieszkańców Wiednia po zdobyciu go przez wojska Kara Mustafy.



Współtowarzysz i pan Michałowicza w I wyprawie przez obóz turecki, Jerzy Kulczycki przebrany za Turka

JOHN STOYE

OBLĘŻENIE WIEDNIA



W tej publikacji naukowej angielski historyk wspomina, ale niezbyt dokładnie, o Janie Michałowiczu myląc jego pochodzenie i osobę. Michałowicz jest jednym z głównych bohaterów powieści Sławomira Sierackiego „Kawa po turecku”

Ziemiaństwo na Podlasiu którzy brali udział w wyprawie wiedeńskiej

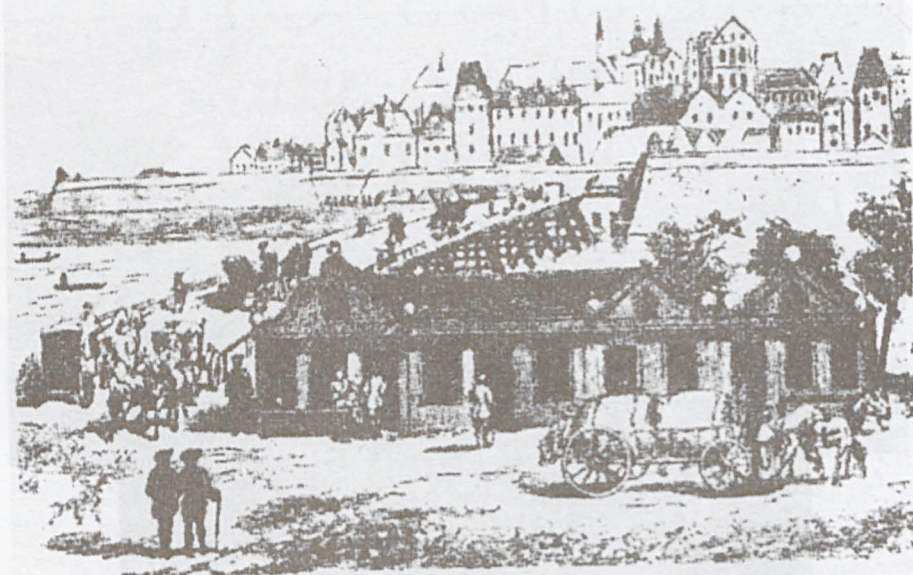


Stanisław Opaliński
właściciel Międzyrzecza



Starosta Łosicki
Atanazy Miączyński

Kulczycki zebrał profity z wyprawy



Pierwsza kawiarnia założona w Wiedniu przez Jerzego Kulczyckiego



Kulczycki serwuje klientom kawę w glorii bohaterstwa

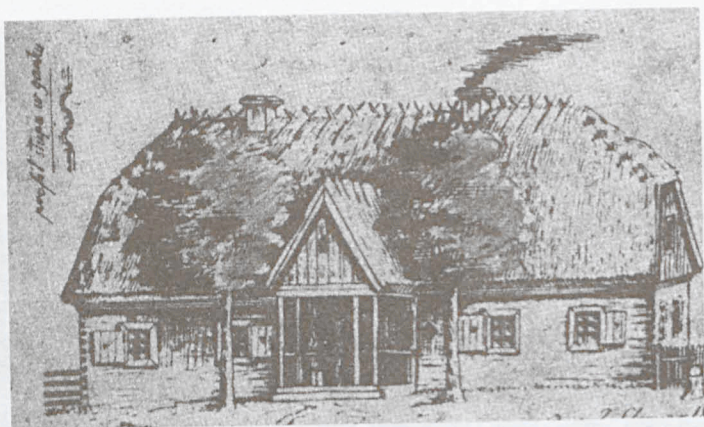


Zjawienie Cudownego Obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej 26 września 1683 r.

Obraz malował Piotr Perczyński w 1982 r.



Obraz alegoryczny prof. Ludwika Maciaga przedstawiający zjawienie obrazu i hołd Jana Michałowicza jako rycerza. Michałowicz ubrany w strój husarza, który przypomina decydujący udział Polaków w uratowaniu chrześcijaństwa (wiktorii wiedeńskiej). Ptasie pióra symbolizują jego kurierską misję a skóra lamparta - przekradanie się jak kot przez obóz turecki. Zdobywczy pałasz i strzemiona, które ofiarowuje, są świadectwem jego czynu. Konie świadczą o dalekiej podróży z Wiednia, a dzieci to świadkowie zjawienia cudownego obrazu na drzewie gruszy.



Cudowny obraz Matki Bożej złożono początkowo we dworze Pawła Michałowskiego w Bukowicach (rekonstrukcja)



Jan Odrowąż Pieniążek wojewoda sieradzki, właściciel Witulina. Po uzdrowieniu swych dwóch córek za wstawiennictwem M. B. Leśniańskiej zapisał dwa tysiące złotych polskich na rzecz Kościoła w Leśnej



Wieśniacy, pielgrzymi z Podlasia m. in. z Huszczy, Wojcieszkowa, Mościbrodów, Terlikowa, Kornicy, Huszlewa doznali łask od M. B. Leśniańskiej



Biskup łucki Jan Stanisław Witwicki z Janowa Podlaskiego powołał w 1684 r. I Komisję do zbadania cudowności obrazu M. B. w Leśnej Podlaskiej



W 1686 r. dziedzic Paweł Michałowski zbudował pierwszy drewniany kościół w Leśnej (rekonstrukcja)



Po r. 1690 przybył z Wiednia Jan Michałowicz i ofiarował wota w kościele I leśniańskim



W r. 1698 Wiktoryn Kuczyński sędzia deputat skarbowy drohicki, właściciel Korczewa i Kobylan k. Kornicy, przyszły kasztelan podlaski, zawarł związek małżeński przed cudownym obrazem M. B. w Leśnej Podlaskiej z Anielą Chądryńską, łowczynią podlaską



w 1699 r. jasność wielka ukazała się nad Leśną



Bp łucki Franciszek Prażmowski powołał w 1699 r. II komisję do zbadania cudowności obrazu w Leśnej



II Komisja w 1700 r. orzekła że obraz jest cudowny i łaskami słynący



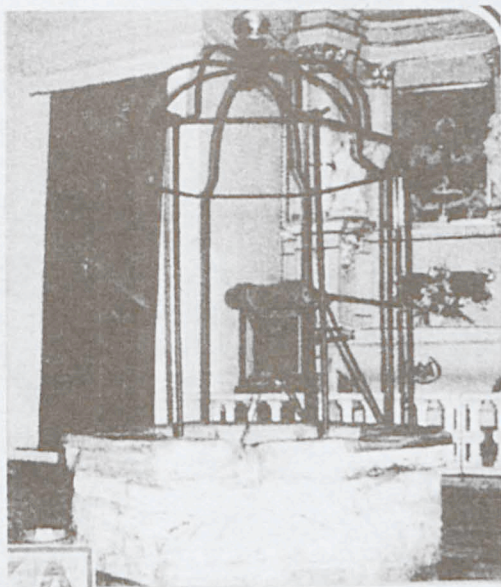
W 1706 r. żołnierze szwedzcy zrabowali w Leśnej skarbiec kościelny

w r. 1709 Krzysztof Kisz Grek wraz z żoną Elżbietą, właściciel Dobrynia, ofiarowali do Leśnej podobną srebrną puszkę do przechowywania Komunii św. jako dziękczynienie za uwolnienie od „morowego powietrza” czyli zarazy i epidemii





W 1715 r. ks. Janicki zbudował I murowany kościół (obecnie Kaplica Zjawienia), na miejscu gdzie rosła grusza



Przy wykopywaniu pnia gruszy ukazało się cudowne źródło nad którym później zbudowano ocembrowaną studzienkę. Wodę z niej brano na różne dolegliwości



Ołtarz z I ćwierci XVIII wieku w I murowanym kościele leśniańskim (tzw. Kaplicy Zjawienia) z późniejszym malowidłem przedstawiającym objawienie cudownego obrazu i jego następstwa - sprowadzenie Paulinów i pielgrzymki. Usuwając pień gruszy, zachowano jego fragment jako relikwię, widoczną na dole ołtarza za szkłem



Po wzniesieniu kościoła w 1715 r.
(obecnej kaplicy zjawienia) zbudowano
stylową barokową bramę wjazdową
i ze względu na toczące się
wojny, otoczono ów kościół
murem obronnym.

Poniżej fragment dawnego muru obronnego ze stanowiskami strzeleckimi
w otworach okiennych



Przed murem niewidoczna na zdjęciu fosa



Książę Karol Stanisław Radziwiłł kanclerz wielki litewski w r. 1716
ofiarował do obrazu Matki Bożej Leśniańskiej złote korony



Ks. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa sprawiła do obrazu
M. B. Leśniańskiej złotą sukienkę



W 1718 r. przeniesiono Cudowny Obraz do murowanego kościoła
(obecnej kaplicy zjawienia)



W 1727 r. kościół objęli
w swe posiadanie
O. O. Paulini (przedsta-
wia to jeden z fresków
w świątyni)



Bp Stefan Rupniewski 20.
IX. 1727 r. wyraził zgo-
dę na założenie klasztoru
O. O. Paulinów w Leśnej.

Strażnik i hetman wiel-
ki litewski Ludwik Pociej
5. X. 1727 r. wprowadził do
Leśnej O. O. Paulinów z in-
fanterią i janczarami przy sal-
wie z dział





O. Konstanty Moszyński fundator
leśniańskiego klasztoru paulinów.
W 1983 r. stanął jego pomnik przed
kościółem

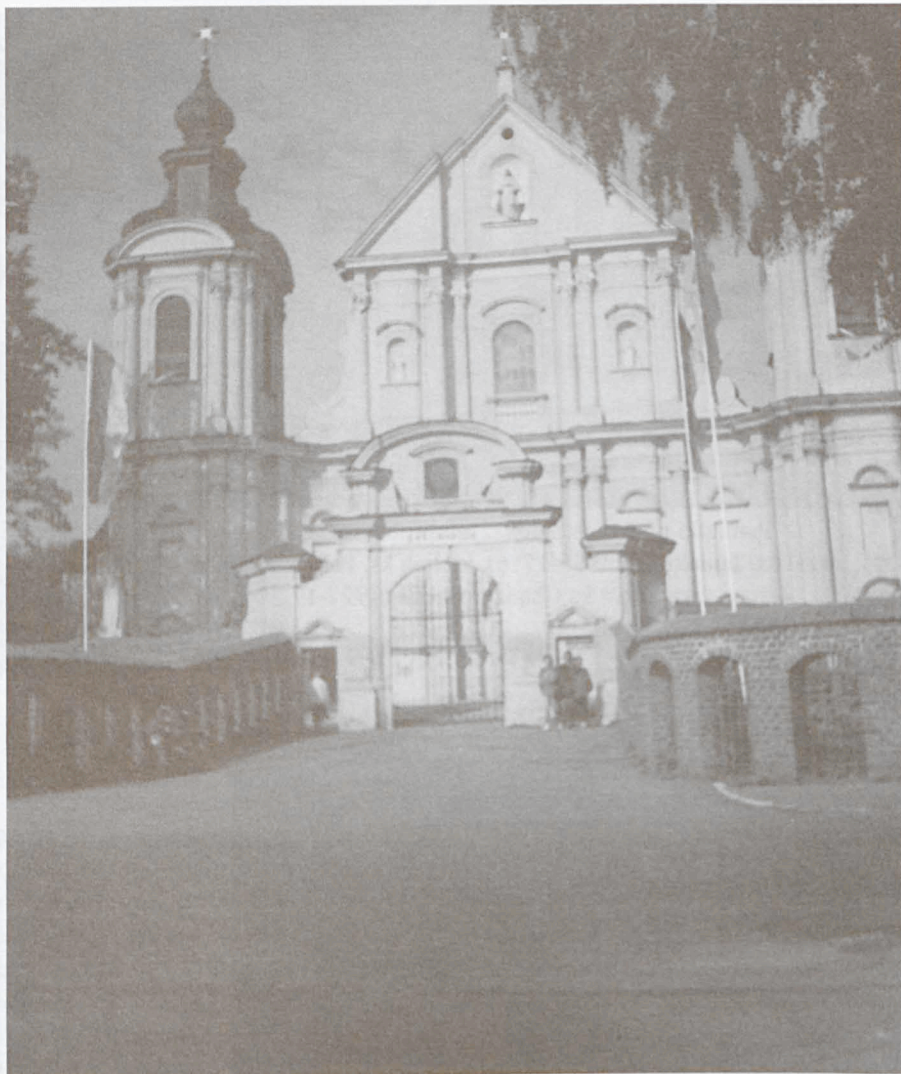
W 1729 r. książę Michał
Kazimierz Radziwiłł wraz
z żoną i całym dworem
przybył z Białej do Le-
śnej pieszo aby błagać o
zdrowie dla małego synka.
W późniejszym okresie
książę ten fundował organy
do leśniańskiej świątyni



Pamiętki po trzech pierwszych proboszczach leśniańskich:
mszał ks. Janickiego (1695-1716), kielich ks. Fabiańskiego (1716-1726),
krzyż ks. Chądzyńskiego (1727-1729)



10 lipca 1730 r. zgromadzeni we Lwowie Oficerowie Koła Generalnego uczynili
następujący zapis dla Leśnej: „*My pułkownicy, rotmistrze, porucznicy i całe rycer-
stwo, doznając w tak różnych okazjach laski, cudów, Matki Najświętszej Leśniań-
skiej, pozwalamy imieniem całego wojska z konia jednego po złotemu jednemu, któ-
re to pieniądze powinni sobie będąc odebrać Ojcowie Paulini z Skarbu Koronnego
Rzeczypospolitej*”.

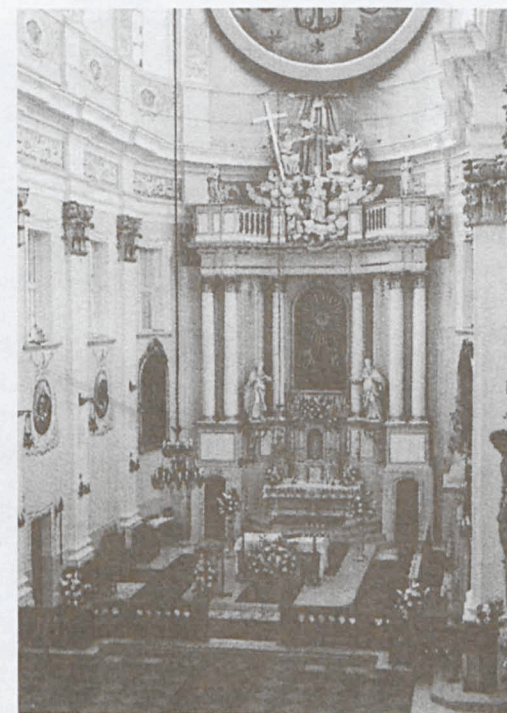


W l. 1731-1752 Paulini wznieśli w Leśnej okazały kościół- bazylikę o 2 wieżowej fasadzie w/g projektu architekta warszawskiego Wincentego Rachettiego. Majstrem budowlanym był Józef Kaczkowski z Janowa Podl. Cegły dostarczano z miejscowej cegielni Marii Kazimierzy Sedlnitzkiej z Witulina. Przy budowie pracowało 7 murarzy, 16 pomocników i 2 pracowników wynajętych. Późnobarokowy projekt świątyni był częściowo wzorowany na kościołach warszawskich- Wizytek, św. Marcina i O. Pijarów. Po śmierci O. Moszyńskiego w 1738 r. budowę przerwano i wznowiono dopiero ok. roku 1750.



Podskarbi wielki koronny
Karol Odrowąż Sedlnitzki,
właściciel Konstantynowa,
po roku 1752 ufundował
ołtarz główny do bazyliki

Prezbiterium kościoła
leśniańskiego z ołtarzem
głównym





ANTONIUS WOLLOWICZ Stemmat. Bogoria Episcopus Luccoriensis Decret. Varsavia A.D. 1770 Die 6 Julii Rexit Eccles. Luccon. Annis 45.

Bazylikę konsekrował
w 1758 r. bp Antoni Wołowicz,
kanclerz Królowej Marii
Józefy

Podobne organy ufundował
do leśniańskiej świątyni po
roku 1752 Michał Kazimierz
Radziwiłł wojewoda wileński
i hetman wielki litewski



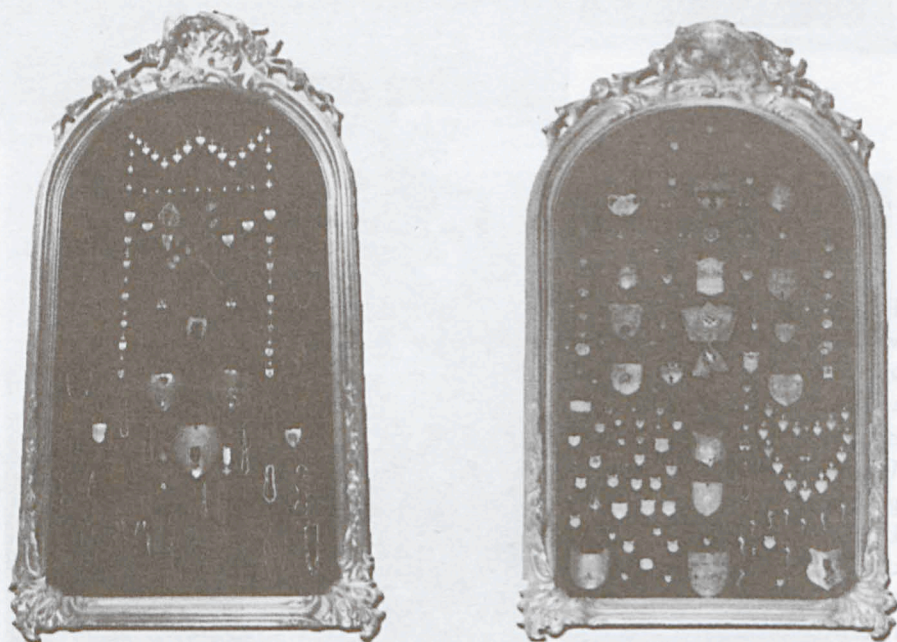
Zasuwa cudownego obrazu- Nawie-
dzenie NMP przez Elżbietę. Nama-
lował ją ok. roku 1772 Jan Bogumił
Plersch(1732-1817) malarz nadworny
Stanisława Augusta, dekorator Zamku
Królewskiego w Warszawie

Po przeniesieniu cudownego
wizerunku do zbudowanej ba-
zyliki, do ołtarza w Kaplicy Zja-
wienia wstawiono ten obraz na-
malowany w połowie XVIII w.
Widać na nim siedzącego na
gruszy podstarościego Zabłoc-
kiego z Bordziłówki, spadają-
cego z drzewa Daniłę, pastusz-
ków z bydłami, O. O Paulinów
i licznych pielgrzymów



„Gęstwiny lasów, siedliska zwierząt, pastwiska bydła Bóg przeznaczył na Objawienie chwały Maryi, właśnie jak niegdyś pokazał się na puszczy Horeb w krzaku ognistym Mojżeszowi czuwającemu nad strażą owiec. Na miejscu Leśna nad rzeką Białką leżącym, na gruszcze w niewiadomej i niezwykłej jasności pokazał się obraz Matki Boskiej pewnie anielską umieszczony ręką, bo pospolicie od drzew ogrodowych i leśnych, do róży jerychońskiej, do cedrów libańskich, do palmy, do jaworu nad wodami zasadzonego Duch Święty przyrównuje Maryję. Matka Boska nie objawia się na drzewie ogrodowym, do którego nie wszyscy mogą mieć przystęp, ale na gruszcze leśnej, ażeby wszyscy i zawsze mogli mieć ochłodę i bezpieczeństwo pod cieniem gałązek tego świętego drzewa”.

Fragment kazania O. Józefa Chęcińskiego wygłoszonego w 1790 r. w Leśnej, wydane drukiem w Lublinie w r. 1791



Pod koniec XVIII w. w kościele leśniańskim było już ponad 500 wotów dziekczynnych

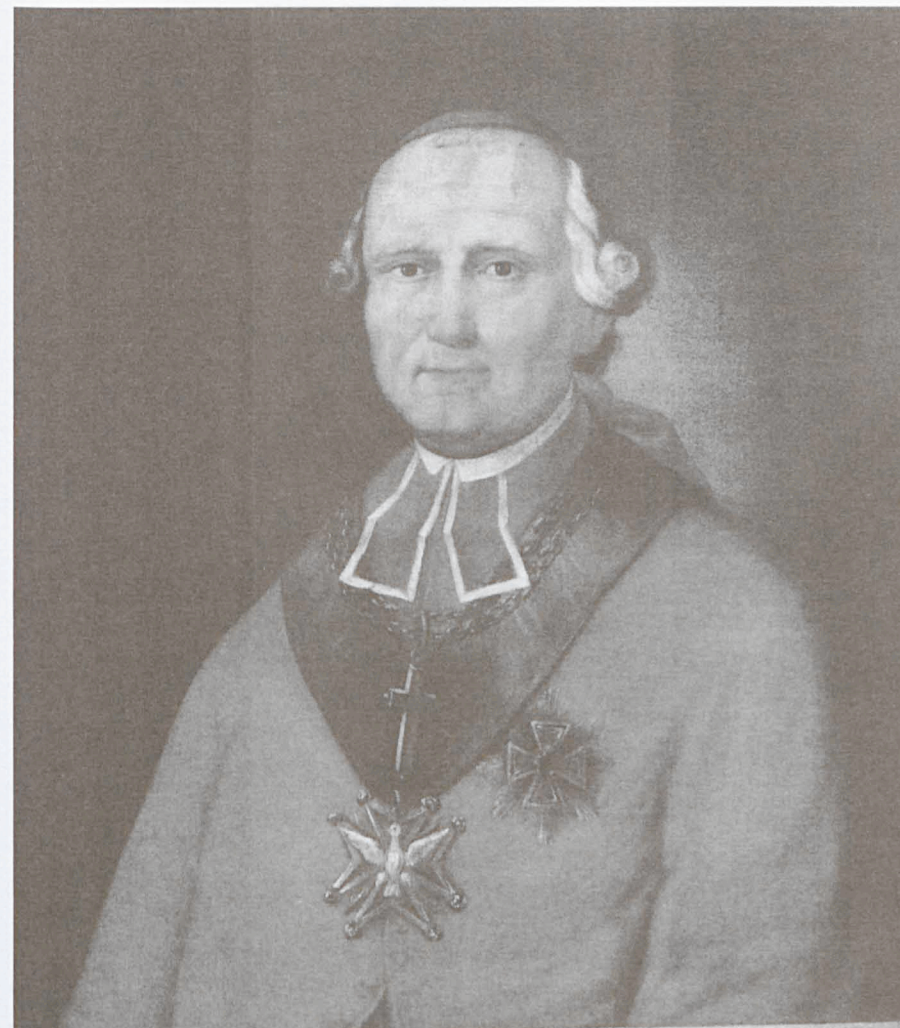


Pod koniec XVIII w. Leśna straciła prawa miejskie, które otrzymała w 1713 r. Pamiątką po dawnym rynku miejskim jest dzisiejszy skwer przed kościołem

Franciszek Wężyk, poeta, dramatopisarz, powieściopisarz, tłumacz, krytyk literacki i senator w młodości często bywał w Leśnej. W 1794 r. mieszkając w Witulinie, jako mały chłopak, zapamiętał że po wybuchu powstania Kościuszki, przechodzące wojska rosyjskie rabowały i paliły okoliczne wsie a ludność chowała się w błota i lasy.



W l. 1795-1809 Leśna znajdowała się pod zaborem austriackim. Utworzono tu Studium Paulińskie. Profesorowie M. Szymański i A. Bekierz wykładali tu filozofię, teologię dogmatyczną i moralną



ADALBERTUS SKARYSZEWSKI Epis. Chelm. seu Lublinen. post divis. Regni Pol. rexit hanc partem Dioec. Luceorien. ab añ. 1807. ad añ. 1819 añ. 1824 prom. ad Archiep. Varsav. obiit añ. 1827. Varsav. ∞

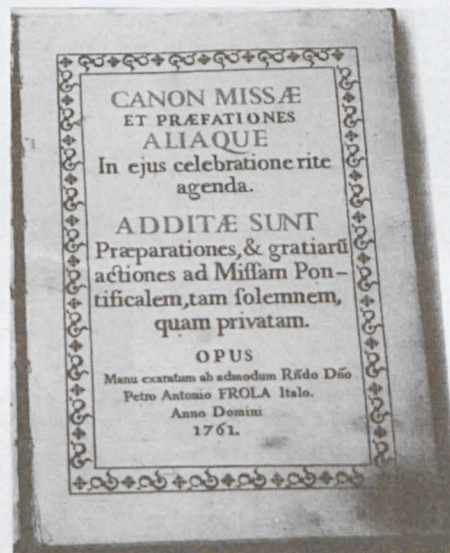
Bp W. Skarszewski w l. był 1824-27 był arcybiskupem warszawskim i pełnił rolę prymasa

W r. 1809 Leśna znalazła się w Księstwie Warszawskim
W r. 1811 wizytował parafię leśniańską bp lubelski Wojciech Skraszewski, ocalony od śmierci przez T. Kościuszkę. Stwierdził, że istniejąca przy kościele leśniańskim kapela liczy 4 muzyków posiadających odrębne mieszkanie



W roku 1813 żołnierze rosyjscy zdarli dwie złote korony z obrazu M. B. Leśniańskiej i dokonali rabunku skarbca świątyni.

W 1817 r. biblioteka klasztorna liczyła 694 tomów



Władysław Wężyk (1816-1848) początkujący pisarz, pamiętnikarz i podróżnik do Egiptu, Ziemi Św, Syrii, Libanu, Turcji, Grecji, Włoch i Francji, przyjaciel C. K. Norwida. W młodości mieszkał w Wólce Nosowskiej i był w Leśnej Podl. w latach 1822-28

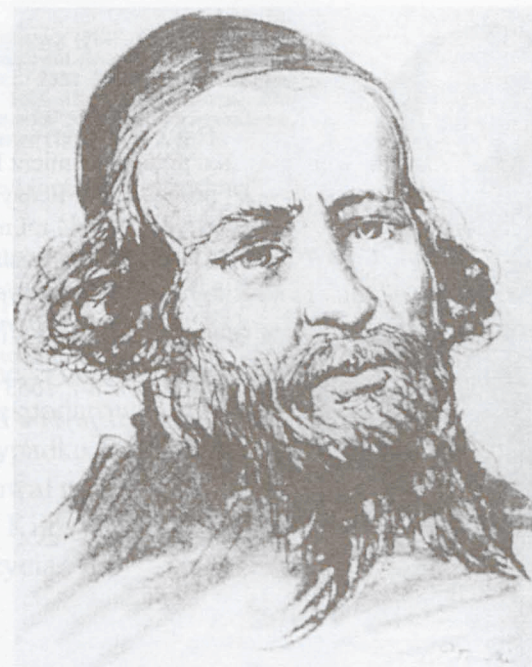
W swej kronice rodzinnej tak zapisał o jednym z pobytów: „Ojciec brał mnie czasami z sobą do kościoła cudownej M. B. Leśniańskiej (Leśniańskiej J. G.) o pół mili położonego wśród lasów i stawów, przy którym wznosił się klasztor księży paulinów... Muzyka na chórze więcej wtedy imponowała małemu chłopcykowi od pompy obrzędów, która go zadziwiała tylko. Najczęściej siadając z ojcem w ławce będącej naprzeciw bocznego ołtarza pewnej świętej (św. Tekli J. G), nie mógł się napatrzeć na ten obraz, przedstawiający dziewicę z palmową różczką w ręku, mającą oczy w niebo wzniesione i tylko końcem jednej nogi ziemi się dotykającą”. W pełni młodości i szczęścia W. Wężyk oddał swe życie ratując chorych zarażonych tyfusem.



Po wybuchu Powstania Listopadowego O. Paulini z Leśnej oddali władzom powstańczym 1 zbędny dzwon, potrzebny do produkcji zbrojeniowej



kpt. Ignacy Węzyk, właściciel Wólki Nosowskiej, ranny w bitwie nad Berezyną w 1812 r., poseł bialski na sejm Królestwa polskiego i poseł powstańczy. We wrześniu 1831 r. na czele plutonu ułanów był w Leśnej Podl. Ojciec pamiętnikarza i podróżnika Władysława



W latach 1816-1832 notowano nawrócenia Żydów w sanktuarium leśniańskim



W latach 1834-1843 Paulini zbudowali murowany klasztor



Ks. prałat Kazimierz Dobrowolski
proboszcz z Miedzyrzecza Podl.
wydał w 1844 r. I monografię
sanktuarium leśniańskiego
p. t. „*Historia zjawienia cudownego
obrazu NMP na kamieniu
wrytego, znalezione przez
pasterzów w r. 1683 na drzewie
gruszkowym w Leśnej*”



Właścicielka Rozkoszy Ludwika Michałowska w 1849 r. zebrała składki od okolicznych ziemian na odnowienie i reperację Kaplicy Zjawienia Cudownego Obrazu, która chyliła się ku upadkowi. Była to córka sławnego gen. Kamińskiego z czasów Kościuszki i Napoleona, który zmarł w 1814 r. w niewoli rosyjskiej

LEWICKI KAZIMIERZ (1847–1902), pszczelarz; ok. 1870 skonstruował nowy typ ula (zw. ulem Lewickiego); zał. 1882 Muzeum Pszczelnicze w Warszawie; 1886–88 wydawca i red. miesięcznika „Pszczola”; autor podręczników, m.in. *Pszczelnictwo* (1882, wyd. 5 1905).

Hasło z „Encyklopedii Powszechnej”

W 1847 r. urodził się w Bordziłówce Kazimierz Lewicki światowej sławy pszczelarz, wydawca i autor podręczników, muzealnik. Kształcił się początkowo w szkole klasztornej Księży Paulinów w Leśnej Podlaskiej. Po ukończeniu Gimnazjum w Siedlcach od r. 1870 gospodarował w folwarku Ławki pod Łukowem. Kilka lat później w wypadku podróży stracił wzrok. Mimo to prowadził wykłady i dyktował podręczniki. Był nagradzany dyplomami w Wiedniu, Petersburgu, Kijowie, Mińsku ale doznał również nędzy i upokorzenia pod koniec życia.



Wydanie obcojęzyczne o K. Lewickim



W r. 1862 ks. Seweryn Paszkowski zgromadził w Leśnej 150 księży unickich w celu poparcia przyszłego powstania i Rządu Narodowego



Fragment sztandaru z oddziału powstańczego ks. Stanisława Brzóska z lat 1863-65 znajdujący się w sanktuarium leśniańskim



Wygnanie Paulinów z Leśnej w r. 1864.
Obraz L. Maciaga



Biskup Benjamin Szymański deportowany przez władze carskie do Łomży w r. 1867, potajemnie zabrał ze sobą cudowny obraz M. B. Leśniańskiej



Po usunięciu Paulinów, rząd rosyjski umieścił w klasztorze Urząd Gminy



W 1868 r. straszna wichura zdarła blachę z górnego dachu kościoła leśniańskiego i zrzuciła z frontonu ogromną statuetkę Matki Bożej. Był to symbol tego, co miało nastąpić i znak niebytu Cudownego Obrazu.



6.IV.1875 r. car Aleksander II zabrał kościół w Leśnej na własność prawosławia

Wkrótce potem kozacy usunęli z bazyliki zabytkowe radziwiłłowskie organy i wywieźli je do Warszawy. W Nosowie stacjonowała sotnia, która maltretowała okolicznych unitów





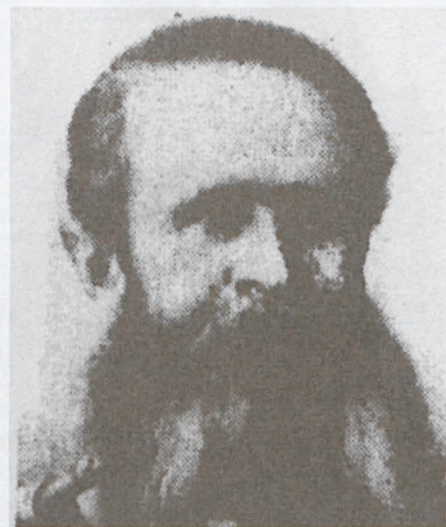
W r. 1876 przybył odwiedzić Leśną prawosławny archierej-arcybiskup warszawski Joannykij (Joannicjusz), jednakże wiozące go konie zaniemogły i ostatnie kilkaset metrów przed kościołem w Leśnej musiał przebyć pieszo, spotkał go także ostracyzm ze strony katolików, którym zabrano świątynię.



Kozacy w Leśnej dotkliwie pobili unitę Jozafata Kroszka z Serpelic, który badany przez archiereja na stwierdzenie archiereja, że jest uczony, odparł - „*nie uczony lecz męczony*”. Zmaltretowany Jozafat wkrótce zmarł. Kozacy, utrzymywani kosztem mieszkańców wsi, strzegli porządku publicznego i wiary prawosławnej, narzuconych przez rosyjskiego zaborcę. Kozacka sotnia w Worgulach podczas odprawy.



W l. 1879-1881 barokowa bazylika została przebudowana na cerkiew prawosławną o 7 kopułach. Na każdej z nich jaśniał złoty monogram cara Aleksandra II. Wyświęcił ją w 1881 r. warszawski archierej Leontij.



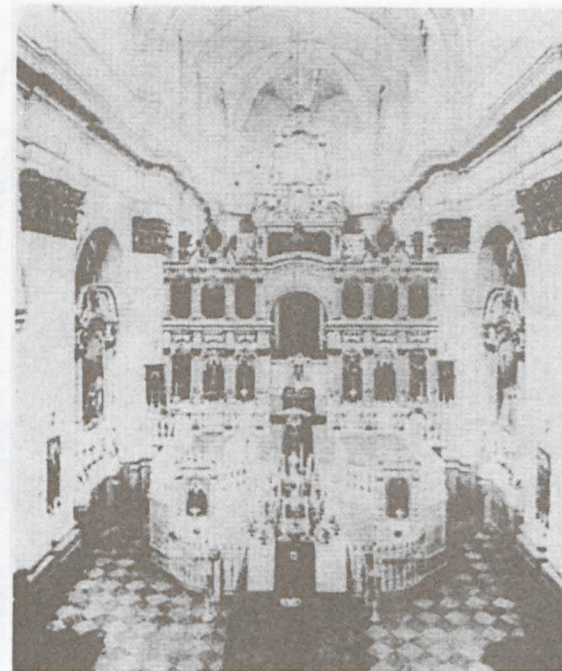
W roku 1884 wizytował cerkiew leśniańską w towarzystwie Apuchtina najwyższy namiestnik carski w Królestwie Polskim generał gubernator warszawski Josif Hurko



Car Aleksander III po wizycie
Hurki ogłosił w 1884 r. utworzenie
w Leśnej zgromadzenia rosyjskich
kobiet „Żenskaja obitel”



Eugenia Jefimowska (zakonne
imię Katarzyna) założyła w 1885 r.
w Leśnej „pierwoklasnyj ženskij
monastyr” i została jego przeoryszą
(ksieni). Mówiono, że ta protegowana
domu Romanowych całą swoją
fortunę przeznaczyła na propagowanie
prawosławia na Podlasiu



Wnętrze kościoła w Leśnej w okresie zarządzania przez mniszki prawosławne



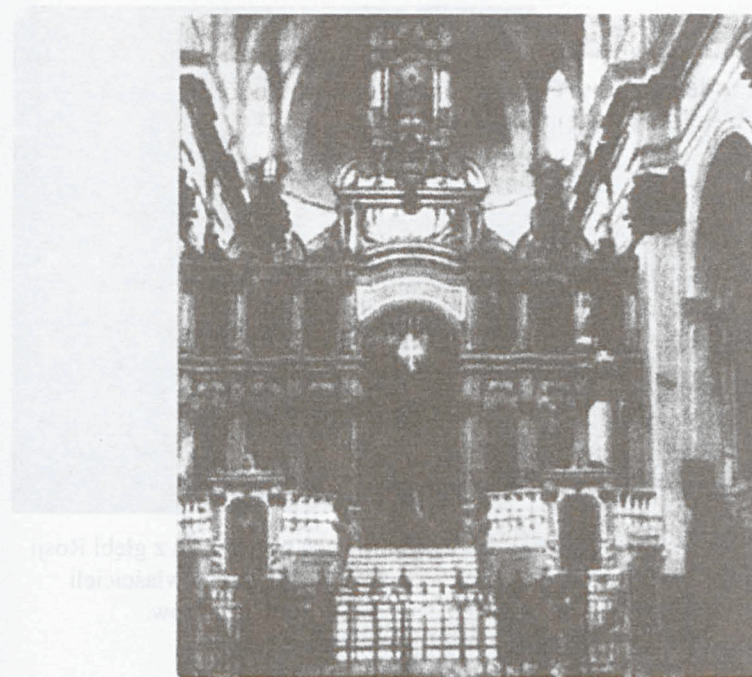
Świątynia leśniańska przebudowana na cerkiew prawosławną. (widok z boku)



Kopia obrazu M. B. Leśniańskiej pozostawiona przez bp. Szymańskiego, czczona w cerkwi leśniańskiej, obecnie znajdująca się w Provemont we Francji

*Niepokalana śliczna blija
 Leśnianska pani panna Maryja
 świeciś jak gwiazda jasniejsza słońca
 Bydź uwielbiona zawsze bez końca
 Modl się za nami w górnym syemie
 Ty to zanadtoś na świętym tronie
 Modl się za nami do twego syna
 Panno najczystsza Matko Jedyna*

Wiersz unii W. Iwanowskiego pisany z tęsknotą o M. B. Leśniańskiej



Wnętrze kościoła leśniańskiego w czasach prawosławia.



Leśna, aby nadać jej cechy ośrodka prawosławnego, zabudowana została bardzo wieloma krzyżami prawosławnymi i kilkunastoma cerkiewkami. Ta widoczna na zdjęciu, stojąca na dziedzińcu klasztoru, jedna z większych, została rozebrana do fundamentów po odzyskaniu niepodległości przez Polskę.



W ciągu 30 lat w Leśnej liczba mniszek prawosławnych przybyłych z głębi Rosji wzrosła z 5 do 400, a monastyr stał się jednym z największych właścicieli ziemskich na Podlasiu obejmującym obszar 1600 hektarów. Obok klasztoru założono duże stawy rybne.

Церковно-приходскія школы.

Въ Константиновскомъ уѣздѣ находятся слѣдующія церковно-приходскія школы:

А) Церковно-учительская женская — при Лѣсинскомъ женскомъ монастырѣ, для приготовления учительницъ въ церковно-приходскія школы, существуетъ съ 1897 года; по даннымъ за 1904 годъ — ученицъ 211, всѣ православныя.

Б) Одна двухклассная женская — при томъ-же Лѣсинскомъ женскомъ монастырѣ, при упомянутой церк.-учительской школѣ.

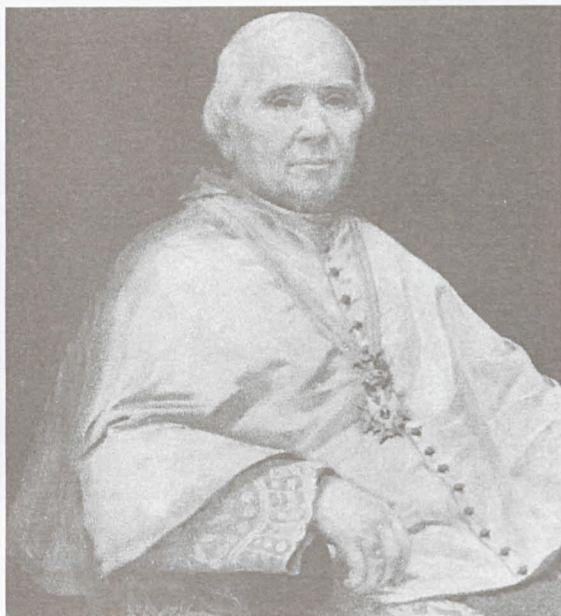
В) Одна второклассная мужская — въ дер. Бордзиловкѣ (въ 3 вер. отъ Лѣсны), съ интернатомъ — учениковъ 41, всѣ православныя; принадлежитъ тому-же монастырю.

Fragment z pracy historyka rosyjskiego Teodorowicza o szkołach prawosławnych leśniańskich funkcjonujących przy klasztorze na początku XX wieku. Były one narzędziem wzmoczonej rusyfikacji terenu Podlasia



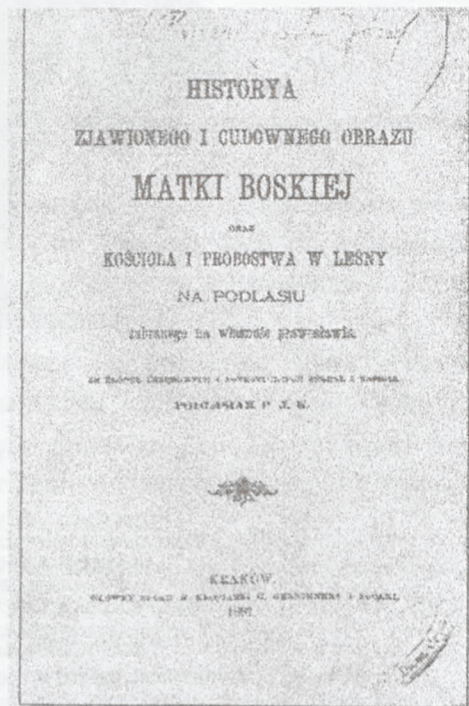
ЕГО ИМПЕРАТОРСКОЕ ВЕЛИЧЕСТВО ГОСУДАРЬ ИМПЕРАТОРЪ
НИКОЛАЙ АЛЕКСАНДРОВИЧЪ
Самодержецъ, Всероссійскій,
ЕГО ЦЕАРСКА МОЩЬ НАЙЯСНѢЙШЫЙ ПАН
МИКОЛАЈ II
Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi.

Car Mikołaj II dwukrotnie gościł w Leśnej Podlaskiej w r. 1900 i 1905, przyjmując hołdy od kilkuset zakonnic prawosławnych



Ks. Józef Pruszkowski był świadkiem wypędzenia Paulinów i księży katolickich z Leśnej. W swych pracach dokumentował martyrologię unitów Podlaskich i dzieje sanktuariów tej ziemi.

W tym czasie gdy Rosjanie panoszyli się w Leśnej, wydał prawdziwą historię tego kościoła, oczywiście pod pseudonimem i poza granicami Kongresówki w r. 1897.



Car Mikołaj II przebywał w tym dworku, który przetrwał do dzisiaj, jako tzw. dom ksieni



Kościół i klasztor benedyktynów w Łomży, w którym był ukryty cudowny obraz M. B. Leśniańskiej. W/g relacji naocznych świadków „Piękna Pani” swym płaszczem osłaniała ten kościół przed zniszczeniem w czasie działań wojennych w 1915 r.



16, VIII. 1915 r. Leśną wyzwolili kawalerzyści polscy z 1 p. uł. Legionów J. Piłsudskiego
obraz L. Maciąga

Ogłoszenie manifestu cesarskiego o wolności sumienia. – Unici i prawosławni tysiącami wpisują się do wiadomości Kościoła łacińskiego.

Dnia 30 kwietnia 1905 roku, pod koniec rządów Czerkowa na stanowisku generał-gubernatora Warszawskiego, cesarz, po wielkim zapewne namysle, wydał ukaz obdarzający swoich poddanych w całym imperium rosyjskim dobrodziejstwem szczerej i szerokiej tolerancji religijnej. „Rozkazujemy uznać – głosi cesarz – że odpadnięcie od religii prawosławnej do innej chrześcijańskiej religii lub nauki, nie podlega prześladowaniu i nie powinno pociągać za sobą żadnych następstw szkodzących pod względem praw osobistych i cywilnych.”

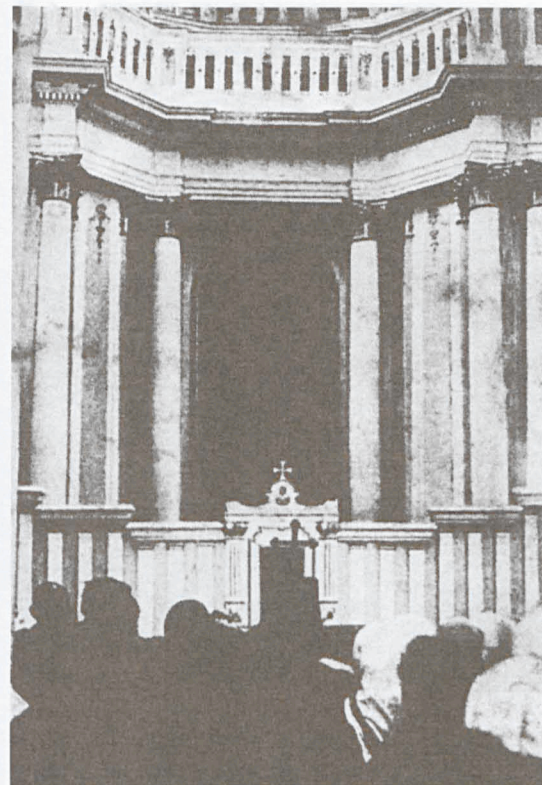
Mimo ukazu tolerancyjnego cara Mikołaja II przełożona klasztoru prawosławnego Leśnej Katarzyna Jefimowska, kobieta bardzo wykształcona, o manierach wielkopolskich, będąca w rozległych stosunkach z dworem carskim, natychmiast interweniowała w obronie prawosławia w Petersburgu. Podlegli jej trzej duchowni razem z popem z Nosowa i 2 mniszek z Leśnej zastąpili drogę dążącym do kościoła w Górkach unitom i wzbraniali dalej iść po posługę religijną. Ponieważ wierni masowo przechodzili na katolicyzm, Leśna po r. 1905 straciła na znaczeniu



kpt. artylerii Legionów
Marceli Śniadowski
uczestniczył przy restytucji
kościół w Leśnej



Ks. kapelan Henryk Ciepichall
(w środku), który dokonał
rekoncyliacji świątyni
leśniańskiej



Legioniści i ludność na nabożeń-
stwie w Leśnej.
Wodoczną pustą wnękę w ołtarzu,
gdyż mniszki uciekając zabrały ze
sobą kopię cudownego obrazu M.
B. Leśniańskiej

Legioniści usuwają krzyż
prawosławny przed kościołem
leśniańskim



**Znani pisarze i pamiętnikarze, wówczas oficerowie Legionów.
pozostawili opisy swego pobytu w Leśnej w r. 1915**



Andrzej Strug
w autobiograficznej powieści
„Odznaka za wierną służbę”



Władysław Orkan
w „Drodze Czwartaków



Marian Dąbrowski
w publikacji „Do swego Boga”



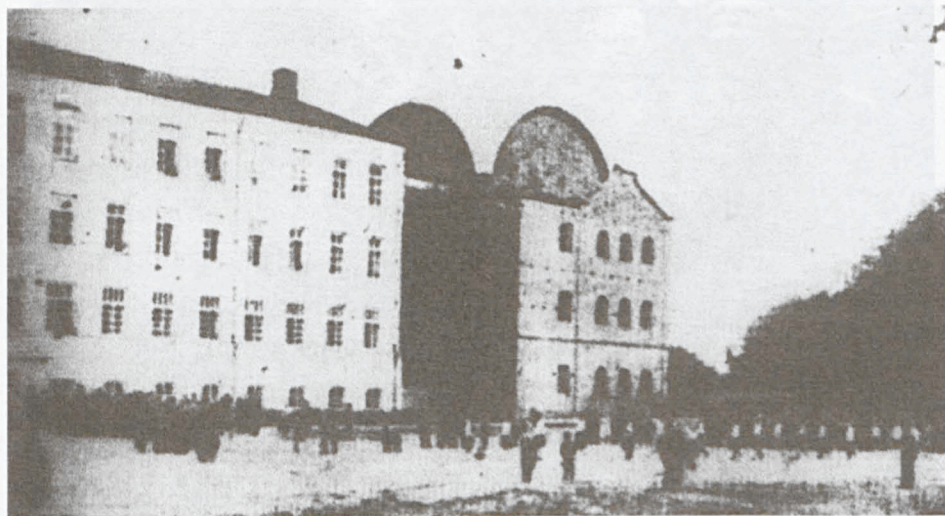
August Krasicki
w „Dzienniku z kampanii rosyjskiej...”



W listopadzie 1918 r. założona przez Józefa Piłsudskiego POW rozbroiła Niemców
stacjonujących w leśniańskim klasztorze.
Na zdjęciu od lewej J. Piłsudski, w środku nuncjusz Achilles Ratti, późniejszy papież
Pius XI, który gościł w Janowie Podl. i kard. A. Kakowski



W roku 1919 wrócili do leśnej O. O. Paulini



Od r. 1919 do 1970 istniało w Leśnej Seminarium Nauczycielskie a później Liceum Pedagogiczne, które wykształciły 544 nauczycieli (fot. z 1924 r.)



W l. 1920-1971 kursowała przez Leśną, pasażerska i wcześniej towarowa kolejka wąskotorowa (fot. 1930 r.)

W r. 1921 wizytował parafię leśniańską
Bp. podl. Henryk Przeździecki

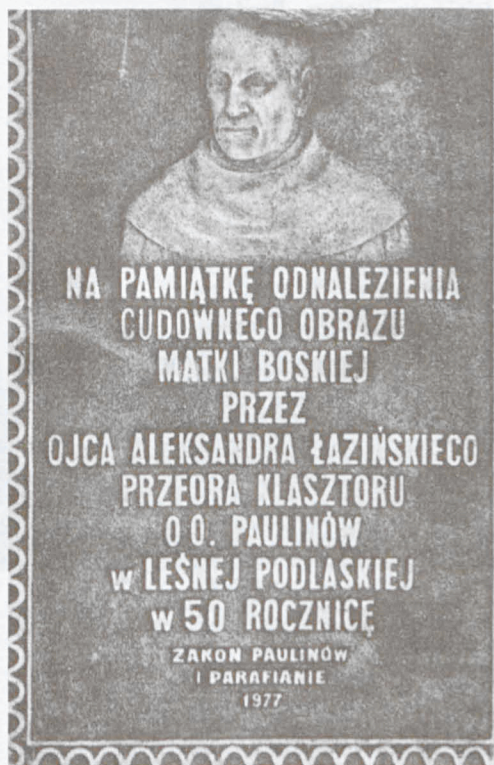


17. Leśna. Ponad gąszcza lasne od strony Witulina zdaleka już widnieją baniaste kopuły kościoła leśniańskiego. Wspaniała świątynia leśniańska pod wezwaniem św. Piotra i Pawła, w latach 1718—1758, na miejsce dawnego drewnianego kościółka z roku 1686, smutne i przygnębiające sprawia na widzu wrażenie. I nic dziwnego, wszak schizmatycy, wypędzwszy stąd w r. 1871 paulinów i zniósłszy tu parafię katolicką, piękny gmach stylowy zeszcpecili przebudowaniami a zwłaszcza nadbudowaniem pięciu kopuł cebulastych, wcale nie pasujących do barokowej architektury gmachu. Lecz, jak przemija chwala tego świata, tak przeminęły i czasy panowania schizmy u nas, i Leśna po dawnemu pozostanie ostoją katolicyzmu na Podlasiu. Wieczorem d. 26 maja przybył oczekiwany Najdostojniejszy Pasterz. Banderja konna, poprzedzająca pojazd upragnionego Gościa, była hasłem przybycia tegoż. Wszystko się poruszyło. Lud cały, od paru godzin zgromadzony na placu przed świątynią, poruszył się nagle, wszędzie dążyli się słyszeć głosy: „już jedzie”, poczem nadjechał powóz, wiozący oczekiwanego Pasterza. Po zwykłych, ze strony ludu przywitaniach, i oznakach radości, wszedł Pasterz do świątyni, niegdyś tak bogato przyozdobionej, a jakież dziś smutny przedstawiającej widok: nie masz obrazu cudownego, ozdoby Podlasia! rosną, uciekając z Polaki, w r. 1915 zrabowali klejnot leśniański, słynący łaskami obraz Bogoradzicy. Zabrali ze sobą obraz, ale Matka Boska została w sercach ludu, który, mimo że tyle lat ten kościół, zbezczeszczonego schizmą, omijał, i mimo, że teraz obrazu tam niema, okazał się głęboko wierzącym, tłumnie nawiedza drogą sobie świątynię, garnie się do sakramentów św., chciwie słucha Słowa Bożego i czciliwie otacza stróżów miejsca świętego, OO. Paulinów, którzy tu od chwili ponownego otwarcia parafii, to jest od r. 1919 z pożytkiem pracuje. Łukę w ołtarzu wielkim, spowodowaną wywiezieniem obrazu do Rosji, narazie zapełnił O. Augustyn Jędrzejczyk, superjor OO. Paulinów, odtworząc z talentem artystycznym, podobiznę Matki Boskiej Leśniewskiej. „Nie macie obrazu Bogoradzicy, mówił do wiernych Najdostojniejszy Pasterz, ale w sercu chowajcie miłość dla Niej, a Ona wam tę miłość kiedyś wynagrodzi i w nagrodę za waszą wiarę w obrazie swoim do was wróci”, zachęcał dalej Pasterz do miłości bliźniego, przebaczenia uraz tym, co największą nam krzywdę wyrządzili — schizmatykom, do modlitwy za nich, by im Pan udzielił łaski nawrócenia. Chciwie słuchano słów Pasterza, garnięto się do konfesjonaliów, a owocem tego było 335 osób, które dnia następnego przystąpiły do Sakramentu bierzmowania. Zwiedził Najdostojniejszy Pasterz kościół cały, który wiele wymaga nakładu, by wrócił do pierwotnego stanu, słuchał dzieci katechizmu. OO. Paulini, widząc, pracują tu pożytecznie: w krótkim czasie zorganizowali kilka bractw, objęli naukę religii w szkołkach i w seminarjum nauczycielskim, które obecnością swoją zaszczylił Najdostojniejszy Pasterz. Wieczorem dnia 27 maja Najdostojniejszy Pasterz, ze łzami żegnany przez leśnian, błogosławiąc im, opuścił Leśną, udając się do pobliskich Śwów.

relacja z pobytu
Bpa Przeździeckiego
w Leśnej
w 1921 r.



Grono Seminarium Pedagogicznego w r. 1926. W I rzędzie trzeci od lewej paulin Ambroży Mandera



Przeor leśniański (w l. 1923- 26) O. Aleksander Łaziński rozpoczął poszukiwania cudownego obrazu M. B. Leśniańskiej (był nawet u mniszek w Jugosławii) i odnalazł go w r. 1926 w Łomży

W roku 1927 po 60 latach ukrycia Matka Boża w triumfie wróciła na ołtarz do Leśnej.



Kopia obrazu namalowanego przez O. Jędrzejczyka w 1919 r.



Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował na uroczystości min. Eugeniusz Kwiatkowski późniejszy wicepremier



Banderia konna podczas powrotu obrazu



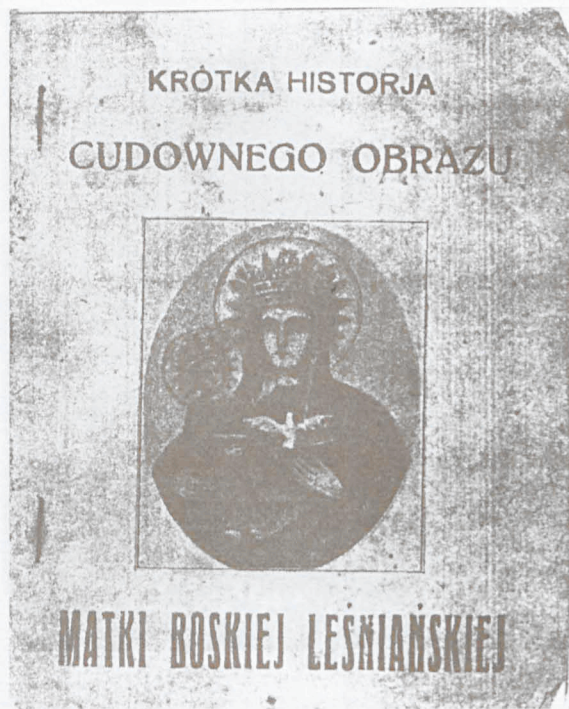
Sprowadzenie obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej z Łomży
do Leśnej Podlaskiej w 1927 r.



Pochód z cudownym obrazem do kościoła w Leśnej Podlaskiej. Obraz niosą: gen.
bryg. Olgierd Pożerski, min. Karol Niezabytowski, ks. kan. Marian Stefanowski,
książę Seweryn Czetwertyński



Powrót cudownego obrazu w r. 1927



Z racji powrotu ukazała się w 1927 r. ta publikacja, w której opisano kilka cudów doznawanych przed cudownym obrazem przez mieszkańców Sterdyni, Niecieczy, Paprotni Sokołowa Podlaskiego



W roku 1930 uczniowie Seminarium Nauczycielskiego wystawili na wyspie w parku szkolnym „Odprawę posłów greckich” Jana Kochanowskiego



MATKA BOSKA LEŚNIAŃSKA Opiekunka Podlasia

Z okazji tej uroczystości O. Aleksander Łaziński pod pseudonimem „Paulina” wydał w Częstochowie książkę p. t. „Powrót cudownego obrazu Matki Bożej do Leśnej na Podlasiu. (Z racji 250 jubileuszu zjawienia się cudownego obrazu 1683-1933)”. W dedykacji napisał:

„Ukochanemu ludowi podlaskiemu, który w straszliwe zmaganie ze schizmą wytrwał po bohatersku przy świętej wierze katolickiej a przez gorącą miłość do Matki Bożej Leśniańskiej, Opiekunki Podlasia zasłużył sobie na jej powrót w cudownym obrazie...”

W roku 1933 uroczystie obchodzono 250 rocz. zjawienia cudownego obrazu. Na tej uroczystości Bp. H. Przeździecki nazwał M. B. Leśniańską, Opiekunką Podlasia

ROZKŁAD JAZDY									
popołudniowych pociągów mieszano-osobowych kursujących na kolei wąskotorowej Białskiej w niedziele, wtorki i czwartki zmienia się od dnia 15 lipca 1931 r. i pociągi te kursują w następującym rozkładzie jazdy aż do odwołania.									
Odcinek Biała Podlaska — Konstantynów.									
Nr. poc. 7653			Nazwa stacji				Nr. poc. 7654		
Przyjazd	Postój	Odjazd					Przyjazd	Postój	Odjazd
godz. m.		godz.					godz. m.		godz.
14.41	—	14.40	Biała Podl. Wąsk. I	↑			17.40	—	—
14.41	1	14.42	„ „ „ II	↑			17.43	1	17.44
14.46	1	14.47	„ „ „ Miasto	↑			17.37	1	17.38
15.01	3	15.04	Roskosz	↑			17.31	3	17.34
15.14	0	15.14	Witulin	↑			17.10	0	17.10
15.22	1	15.23	Marjampol	↑			17.01	1	17.02
15.31	1	15.32	Leśna Podl.	↑			16.52	1	16.53
15.30	1	15.30	Hosów	↑			16.44	1	16.45
15.51	0	15.51	Stasinów	↑			16.33	0	16.33
15.55	—	—	Konstantynów	↑			16.30	—	—
Nr. poc. 7657			Biała Podlaska — Janów Podl.				Nr. poc. 7658		
Przyjazd	Postój	Odjazd					Przyjazd	Postój	Odjazd
godz. m.		godz.					godz. m.		godz.
14.41	—	14.40	Biała Podl. Wąsk. I	↓			17.45	—	—
14.41	1	14.42	„ „ „ II	↓			17.43	1	17.44
14.46	1	14.47	„ „ „ Miasto	↓			17.37	1	17.38
15.01	4	15.05	Roskosz	↓			17.20	4	17.24
15.25	2	15.27	Rokitno Podlaskie	↓			16.57	2	16.59
15.34	1	15.35	Klonownica Duża	↓			16.40	1	16.40
15.41	1	15.42	Klonownica Mała	↓			16.43	1	16.43
15.52	—	—	Janów Podlaski	↓			16.30	—	—

Rozkład jazdy białskiej kolei wąskotorowej z dn. 06.VIII.1931 r.

Sławni nauczyciele z Leśnej



Prof. Stanisław Jedlewski (1906-92) do 1935 r. nauczyciel języka polskiego. Wykładał jego piękno w twórczości pisarzy i poetów polskich, utrwalał miłość do literatury ojczystej, w 1939 r. aresztowany przez gestapo w Lublinie. Przysiękł wtedy sobie że jeśli ocaleje, odda wszystkie swoje siły pracy dla sierot wojennych. Słowa dotrzymał. W 1950 r. zorganizował w Warszawie Wyższą szkołę Pedagogiczną i wkrótce utworzył Instytut Profilaktyki Społecznej i resocjalizacji na Uniwersytecie Warszawskim. Zwolniony przez władze komunistyczne z pracy na rok przed emeryturą.



Wacław Kowalski (1916-90) uczęszczał do Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej w l. 1932-37 i stawiał pierwsze kroki w amatorskim teatrze szkolnym. Od 1937 r. nauczyciel w Iwacewiczach. W 1939 r. uczestnik bitwy pod Kockiem, potem ruchu oporu. W 1946 r. debiutował w filmie „Zakazane piosenki”. Cała polska zaśmiewała się i pokochała go za rolę Pawlaka w trylogii filmowej „wszechczasów” S. Chęcińskiego „Sami Swoi”, „Nie ma mocnych”, „Kochaj albo rzuć”, a także w serialu „Dom”



W r. 1937 zakończyło działalność Seminarium Nauczycielskie (na zdjęciu ostatnia klasa). Od tego roku powstało Liceum Pedagogiczne Państwowe



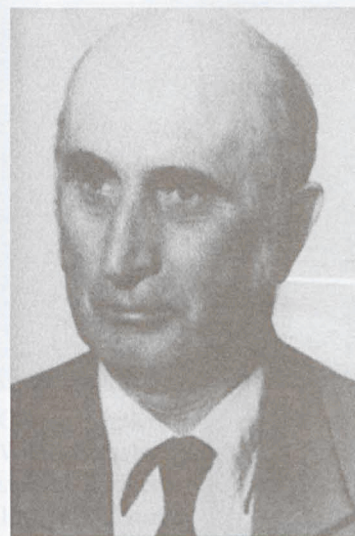
Budynki mieszkalne nauczycieli gimnazjum i liceum i Ośrodka Zdrowia P. C. K. w Leśnej Podlaskiej w r. 1938.

W r. 1937 odsłonięto w Leśnej pomnik ku czci marszałka J. Piłsudskiego, zniszczony przez nieprzyjaciół Polski Niepodległej



Niektórzy sławni absolwenci leśniańskiej szkoły w l. 1939-45

Bolesław Hornowski



Oficer armii polskiej we Francji w 1940 r. Podchor. z Coetquidam. Po wojnie profesor psycholog uczelni poznańskich. Promował 647 mgr. i 40 dr.

Alfred Kolator



Więzień łagrów sowieckich, oficer gen. Andersa, trzykrotnie ranny pod Monte Cassino

Eugeniusz Sokalski

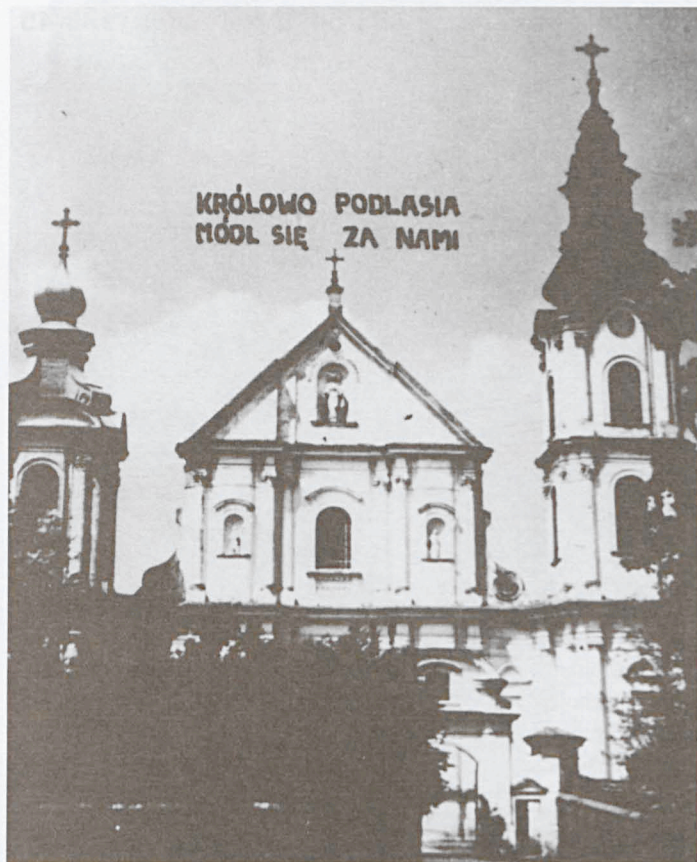


Zbieracz pieśni ludowych. Obrońca Ojczyzny w 1939 r. Zamordowany jako oficer w Katyniu

Antoni Połczyński



W 1940 r. przepłynął łódką do Finlandii. Oficer gen. Maczka. Dokonał wyczynu pod Chambois i Falaise. Autor publikacji



W l. 1937-40 podwyższono prawą wieżę do wysokości 51m



Furmanki przybyły na jeden z odpustów do Leśnej



Okupanci hitlerowscy kontrolują furmana.

W 1941 roku Niemcy zabrali 2 dzwony i sygnaturkę z Leśniańskiego kościoła. 29.VI.1942 strzelali do wiernych pod świątynią zabijając 2 a 1 raniąc.

17.XII.1943 rozstrzelali 18 osób, a 8.V..44 zastrzelili sekret. gminy Mariana Lewińskiego



Maksymilian Makarewicz
Nauczyciel i były dyrektor Liceum
Pedagogicznego aresztowany
20.VI.1940 zamordowany w Da-
chau. 11.III.1941 zginął także w
Sachsenhausen nauczyciel z Leśnej
Józef Kowalski



Janina Makarewicz
Od r. 1928 nauczycielka jez. fran-
cuskiego Seminarium Nauczyciel-
skiego, a w l. 1942-44 w szkole
Spółdzielczej w Leśnej Podl. Uczyla
tajnie przedmiotów zakazanych



Brat Metody Wątroba, w Leśnej od 1940 r. do 1980. Spowiadał konspiracyjnie partyzantów. Gdy chciał udzielić absencji rozstrzeliwanym 17.XII.43 r. w Leśnej więźniom gestapowiec odepchnął go mówiąc „Nie warci rozgrzeszenia

O. Korneliusz Jemioł administrator klasztoru w Leśnej w l. 1941-45, kapelan AK. Uratował księgozbiór leśniańskich bibliotek. Spowiadał umierających na tyfus. Organizator drużyn harcerskich w 1944. Bity i przesłuchiwany przez UB, którzy chcieli wydrzeć tajemnicę spowiedzi. Ulubiony pedagog, prześladowany przez władze komunistyczne.



Franciszek Kamiński – „Zenon Trawiński”



**Komendant Główny
Batalionów Chłopskich
– generał brygady**

W latach okupacji niemieckiej prowadził w klasztorze leśniańskim w r. 1943 konspiracyjne zebranie



Ks. Stanisław Foryś, aresztowany przez Niemców, był świadkiem uwolnienia za przyczyną M. B. Leśniańskiej swego współrodaka więźnia, skazanego na śmierć w r. 1943 na Zamku Lubelskim



Nocna spowiedź partyzantów AK w kościele leśniańskim. Pierwszy z lewej słynny „Zenon” (Stefan Wyrzykowski). Obraz L. Maciaga

Szerokim echem, wzmacniając morale ludności, odbił się udział oddziału bojowego AK w pasterce, odbytej w leśniańskim kościele. Przyprowadził go por. Stefan Wyrzykowski, występujący pod pseudonimem „Zenona”, urodzony i mieszkający przed wojną w pobliskim Mariampolu. Gdy do kościoła wkroczyło w dwuseregu wojsko dobrze uzbrojone i ubrane, w pełnym szyku bojowym, wśród wiernych powstało duże poruszenie.

Wzruszenie mieszało się jednak z niepokojem. Była duża obawa, iż pojawić się mogą hitlerowcy i dojdzie do strzelaniny, w której może polec wiele osób. Byłem z mamą na tej mszy. Pamiętam entuzjazm, jaki wybuchł kiedy - zawodząc z podlaska - wierni zaśpiewali zakazaną piosenkę „Boże coś Polskę...”. Łzy załamywały głos, ale i tak niósł się on daleko i potężniał w starych murach świątyni. Powiało na krótko wolnością. Na szczęście AK-owcy odeszli po mszy zwartym szeregiem do pobliskiego lasu. Nic złego więc się nie stało.

Wspomnienia H. Maziejuka z Jagodnicy o partyzanckiej pasterce 24.XII.1943 r.



30.VII.1944 r. po wycofaniu się Niemców wkroczył do Leśnej Podl. oddział AK dowodzony przez ucznia Seminarium Nauczycielskiego kpt. A. Wereszkę. Powitał go przy entuzjazmie ludzi O. Korneliusz Jemioł. Żołnierze uczestniczyli we mszy św i przyjęli komunię. Odśpiewali „Boże coś Polskę” i pomaszerowali do Konstantynowa.



W sierpniu 1944 r. główny budynek szkolny, tuż obok klasztoru, zajęły wojska sowieckie. W pracowni dzisiejszego Technikum Rolniczego przetrzymywano aresztowanych przez NKWD partyzantów AK. Ucznia Jana Stańczuka wywieziono na Sybir

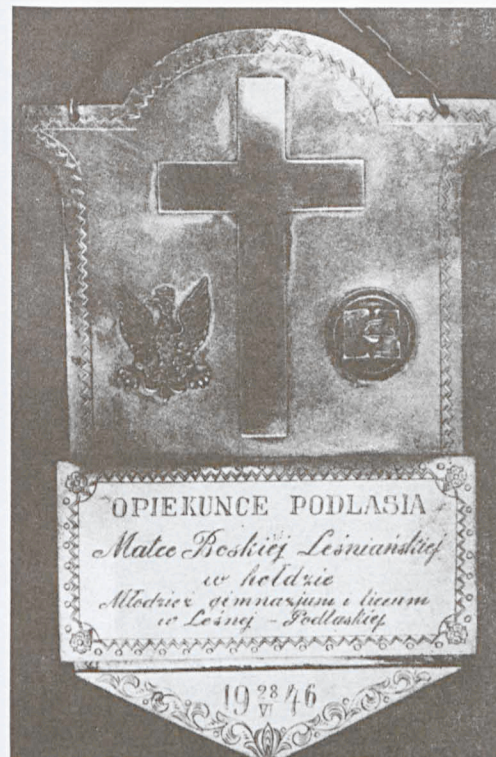
Na zdjęciu żołnierz rosyjski.



Grono Pedagogiczne i pierwsi maturzyści 1945 r.
W środku dyr. Malik obok O. Korneliusz Jemioł



W 1945 r. Paulin O Euzebiusz Nowak zasadził park w centrum Leśnej



Ryngraf ofiarowany
przez młodzież w
1946 r.

W 1947 r. w tym budynku
obok kościoła zakwaterowano
ORMO w celu nadzorowania
wyborów





Pomnik Najświętszego Serca Jezusa na tle świątyni leśniańskiej



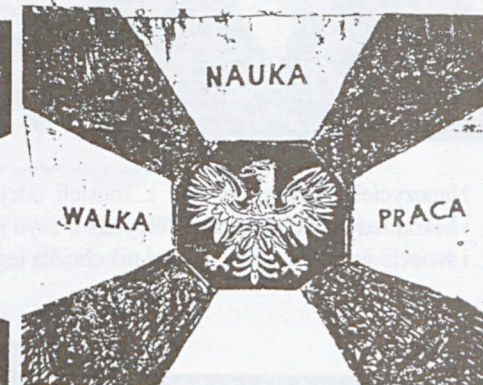
W 1948 r. parafia leśniańska ofiarowała się Najświętszemu Sercu. Świadectwem tego jest ten pomnik.

BÓG



MATKO BOSKA LEŚNIAŃSKA
PATRONKO PODLASIA
MIEJ NAS W OPIECE

PLP
W
LEŚNEJ
PODLASKIEJ



Symbol czsów stalinowskich. Ze sztandaru szkolnego usunięto Matkę Bożą i wstawiono skrót Państwowe Liceum Pedagogiczne w Leśnej Podlaskiej. W 1949 r. odwołano zanego dyrektora Malika. Zabroniono uczniom odmawiać modlitwę przed lekcjami i posiłkami w internacie. Usunięto religię ze szkoły. Zamknięto przejście ze szkoły do klasztoru. Skazano ucznia F. Galińskiego na 1 rok więzienia, za nieuszanowanie statutu PZPR. Uczennica E. Furman za pomoc O. Paulinom została wyrzucona ze szkoły. Uczennica A. Łuć za uczęszczanie do kościoła została karnie przeniesiona do innej klasy. Usiłowano ją i ucznia Gieręto niedopuszczyć do matury. Część nauczycieli musiała opuścić szkołę. W 1950 r. zabrano Paulinom blisko 100 ha ziemi.



Nauczyciele, którzy w 1952 r. musieli odejść ze szkoły: Mieczysław Czarnocki i Maria Jadwiga Czarnocka (Perzyna). Uczyli jęz. polskiego, historii i wiedzy o Polsce i świecie współczesnym inaczej niż chciała tego władza.



Przeor Leśniański i generał zakonu Paulinów dr. Jerzy Tomziński. W 1939 r. przybył do Leśnej jako kleryk pauliński. Gdy po 17.IX zbliżała się do Leśnej Armia Czerwona, wrócił do Częstochowy. Po wojnie został przeorem w Leśnej. Stąd usunięty przez władze komunistyczne w r. 1952. Brał udział w pierwszej sesji II Soboru Watykańskiego i jako pierwszy Polak odprawił Mszę Św. dla jego uczestników. Był świadkiem cudu św. Januarego z Neapolu. Prowadził rozmowy ze Św Ojcem Pio i z uwięzionym prymasem Wyszyńskim w Komańczy. Razem z nim przygotowywał Śluby Jasnogórskie w 1956 r. On pierwszy zapoczątkował Apele Jasnogórskie. Prześladowany przez władze PRL



Tablica w miejscu straceń w Leśnej ufundowana przez nauczycieli i uczniów w 1957 r.

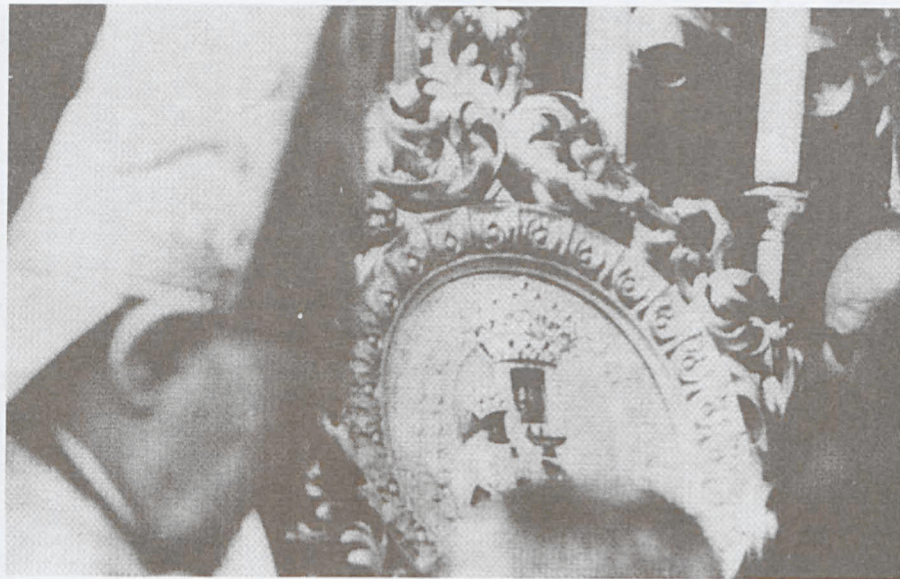


Paulin ojciec Efrek Osiadły za wygłoszenie patriotycznego kazania w kościele leśniańskim został w 1960 r. skazany przez komunistyczne władze na wieloletnie więzienie

Koronacja obrazu w 1963 r.



Prymas Polski w towarzystwie biskupa Ignacego Świrskiego przed frontonem kościoła w Leśnej Podlaskiej przed koronacją



Biskup Ignacy Świrski w chwilę po koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej



Tysięczne rzesze wiernych

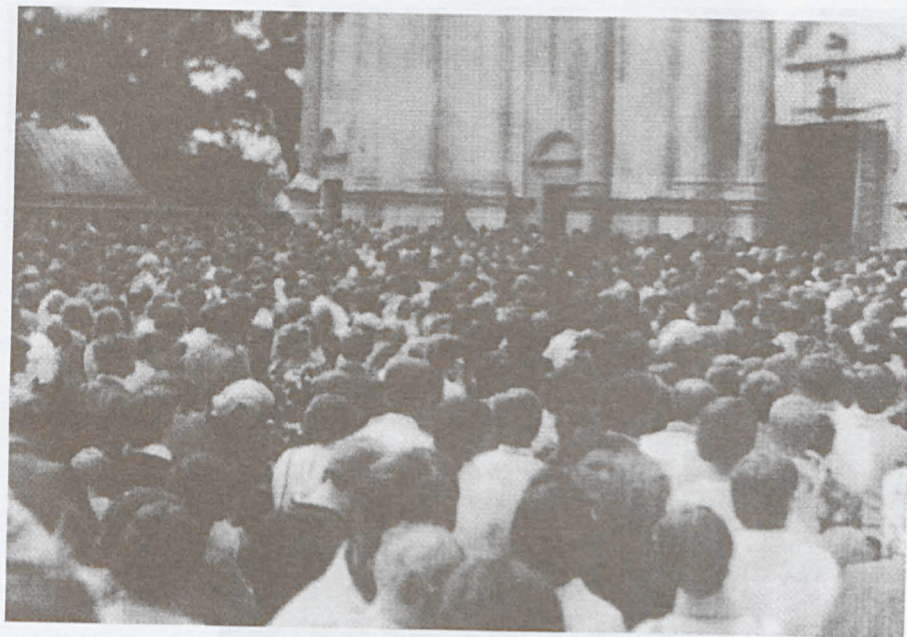


Ołtarz na rusztowaniu.

11 i 12.VI.1970 r. odbyło się w Leśnej posiedzenie Komisji Episkopatu Duszpasterstwa Ogólnego. Wzięło w nim udział 14 biskupów. Obrady uświetniał kard. Karol Wojtyła, przyszły papież Jan Paweł II.



Kardynał Karol Wojtyła w Leśnej



Obchody 50-lecia powrotu cudownego obrazu w 1977 r.



Bogurodzico Dziewico
Serdeczna Matko
Opiekunko Podlasia,

Przed 65 laty żołnierze Legionów Polskich walcząc o niepodległość
Czechy, z pomocą łaski Bożej, do tej świątyni wnieśli polskie Orły
i przywrócili je Kościołowi Katolickiemu.

W tym Sanktuarium, na początku swego marszu ku niepodległości,
zalegali Wszechmogącego Ojca Narodów – przez Twoje pośrednictwo Matko
Boska Leśniańska o cud zmartwychwstała Polski.

My – legionieści – zawsze z modlitwą do Ciebie Maryjo wyruszyliśmy
i Bóg odbierał to, co nam obca przemoc wzięła.

W najbliższą rocznicę, kiedy nasze szeregów poprzez walkę i służbę
Ojczyźnie, w większości przeszły już do Czeszy wiecznej, wyostan-
e typycał stał w przed Tobą, aby złożyć Ci Wniebowzięta Królów
Polski, raport naszej wierności.

Jestemny zawsze z Tobą i w tych ostatnich godzinach nasz j świąt-
Bogu i Ojczyźnie prosimy, abyś nam nadal błogosławiła. Twojej str-
polskiej p r a w d y Czynu Legionowego. Spraw, aby nie zabrak-
jej w historii Polski.

Tak nam dopomóż Bóg i krwawa Syna Jego Maryjo.



Donata
Andrzej Dąbrowski
leg. nr 1 - 100000

Leśna Podlasia, 15/16.VIII.1980 r.P.

Leg. nr 1 - 100000
Leg. nr 1 - 100000

Kopia dokumentu Legionistów J. Piłsudskiego z 1980 r.



W 1980 r. rozpoczął służbę w klasztorze leśniańskim o. Eustachy Rakoczy, kapelan kombatanów, który zaczął zapraszać do Leśnej Legionistów i żołnierzy II Rzeczypospolitej.

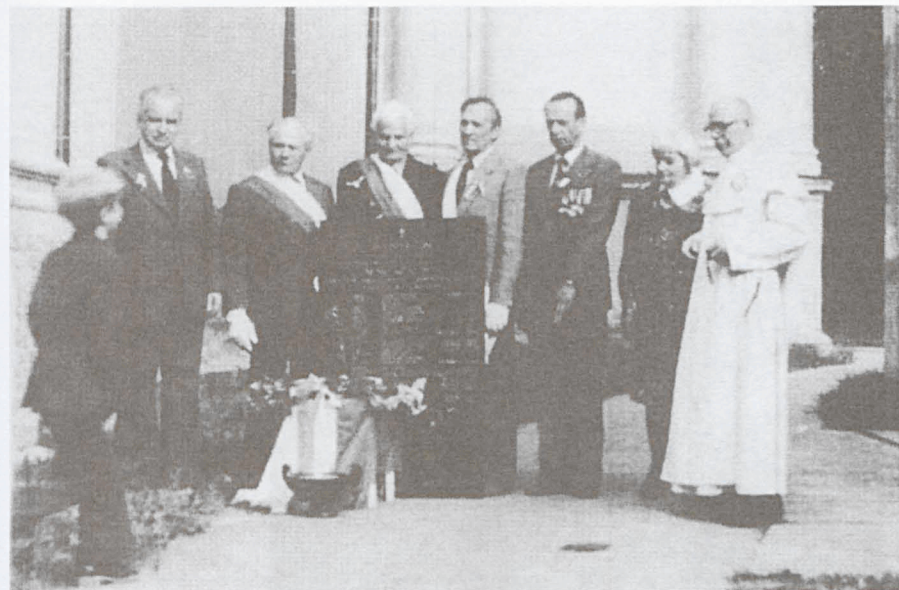


Medal wybitny na 65 rocznicę



Legioniści w Leśnej po 65 latach.

W I trójce od lewej: ppłk Antoni Dudziński, gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz i prof. Stanisław Leszczyński-Przywara



Grupa żołnierzy 9 podlaskiej dywizji Armii Krajowej z pamiątkową tablicą.
Od lewej: W. Łacic, W. Sawicki, J. Skoliniec, M. Łaszczuk, A. Wereszko, A. Fedorowicz, O. Metody



Apel żołnierski w 1981 r.

Od lewej: kpt. A. Wereszko, Gen. M. Boruta-Spiechowicz, bp. Jan Mazur, gen. F. Kamiński, mjr. S. Wyrzykowski



Żołnierz AK w oddziale „Zenona”, prof. Ludwik Maciąg (w okularach). Namalował w l. 80-tych cykl obrazów z dziejów Sanktuarium Leśniańskiego



Leśna Podlaska występuje także w cyklu znanej pisarki Barbary Wachowicz „Wierna rzeka harcerstwa”. Autorka gościła w Sanktuarium w r. 1981



Niezależny (i nielegalny) apel żołnierski w r. 1982 po wprowadzeniu stanu wojennego



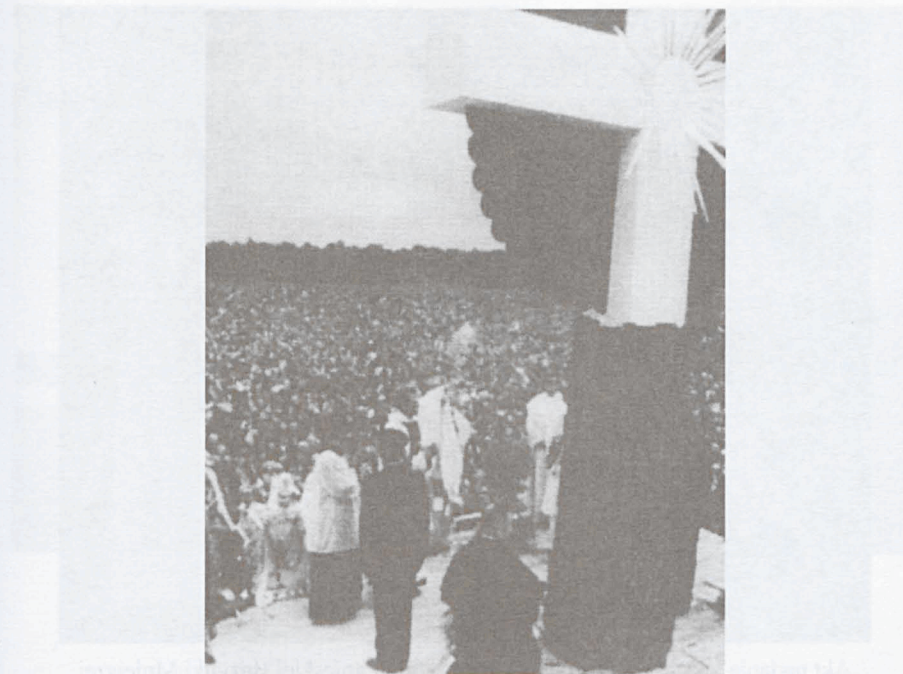
Prof. Leszczyc-Przywara (przed górnikiem, I z prawej) ofiarowuje namalowaną przez siebie kopię obrazu Grottgera przedstawiającą zesłańca syberyjskiego (r.1982)



Mimo wprowadzenia w w 1981 r. stanu wojennego w kościele w Leśnej pozostał sztandar zdelegalizowanej „Solidarności”



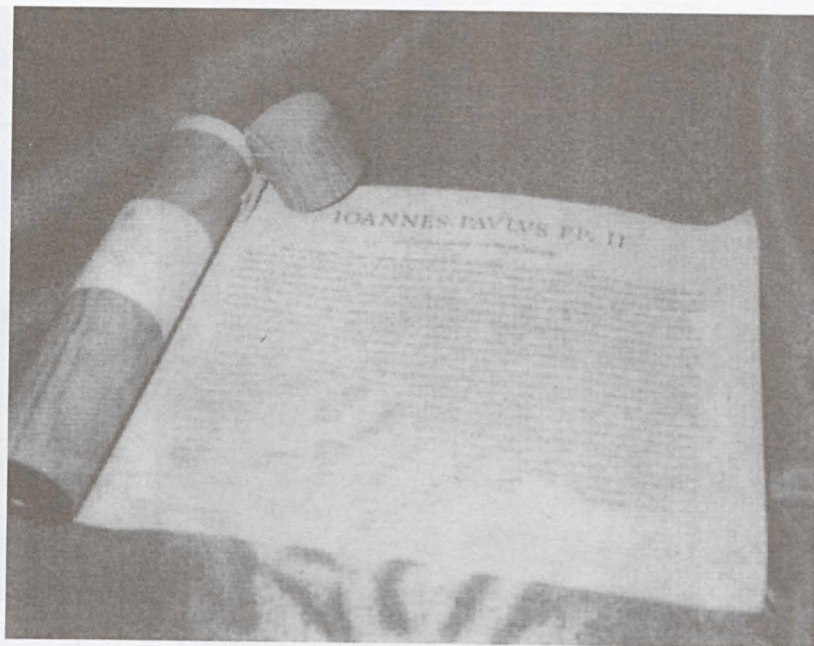
2.IV.1983 r. modlił się w Leśnej przywódca zdelegalizowanej „Solidarności”
Lech Wałęsa, przyszły prezydent Rzeczypospolitej



Uroczystość 300-lecia zjawienia cudownego obrazu 3- 4.IX.1983



Uroczystościom w dniu 4.IX.1983 r. przewodniczył
kardynał F. Macharski z Krakowa



Akt nadania kościołowi Leśniańskiemu tytułu Papieskiej Bazyliki Mniejszej
w 1984 r. przez papieża Jana Pawła II



Ojciec Święty Jan Paweł II błogosławi kopię obrazu M. B. Leśniańskiej
trzymaną przez przeora O. Głowacza



Epitafia żołnierskie w leśniańskiej świątyni



Tablica pamięci Unitów podlaskich poświęcona przez Papieża Jana Pawła II.
Wotum diecezji w 300-lecie zjawienia obrazu

Leśna lotnicza



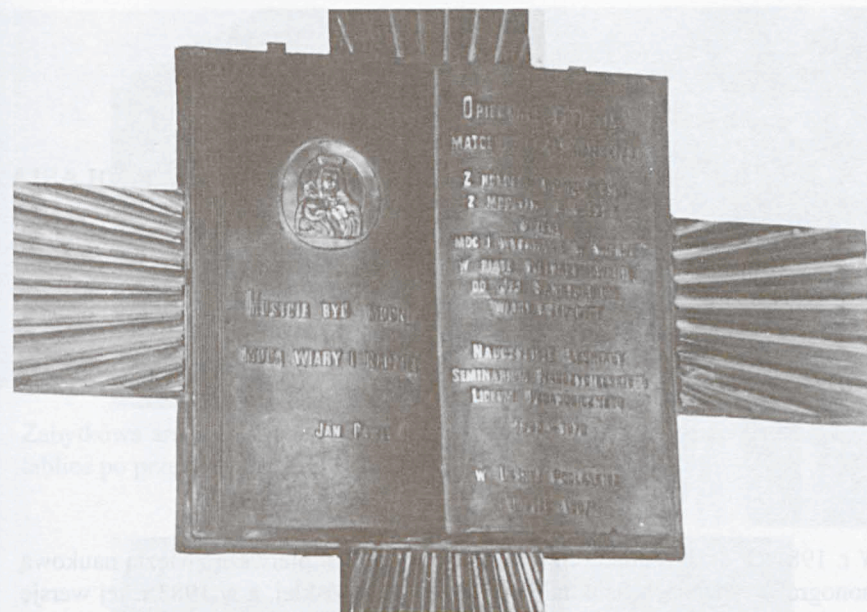
Por. Zbigniew Woch pilot, uczeń szkoły w Leśnej zginął w czasie lotu bojowego w Wielkiej Brytanii w 1944 r.



W 1987 r. w bazylice leśniańskiej wraz z narzeczoną Ewą Buczyło pobierał nauki przedślubne pilot, przyszły gen. broni i d-ca Sił Powietrznych RP Andrzej Błasik (na zdj. z żoną i synem). Zginął tragicznie 10.IV.2010 r. pod Smoleńskiem razem z Elitą Kraju. Przed śmiercią miał proroczy sen, że jest rozrywany na kawałki. Posiadał zawsze przy sobie obrazek z wizerunkiem Matki Bożej. Mundur z tym obrazkiem ocalał mimo porozrywania samolotu



W l. 1962-67 był w kościele leśniańskim jako uczeń tutejszego Liceum Pedagogicznego przyszły pilot, d-ca Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej RP gen. broni Ryszard Olszewski



W 1987 r. wychowankowie Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego tzw. „Leśniacy” ufundowali w świątyni pamiątkową tablicę w kształcie otwartej księgi na tle krzyża z hołdem wdzięczności. Od tego r. zaczęły się zjazdy „Leśniaków”



W 1988 r. wydobyto z ziemi ukryty w 1952 r. głaz z napisem „Ojczyźnie w rocznicę Niepodległości uczniowie seminarium 11.XI.1934 r.”



o. Kazimierz Szafraniec OSPE

DECUS PODLACHIAE — OZDOBA PODLASIA

Sanktuarium Matki Boskiej Leśniańskiej
w trzechsetlecie istnienia
(1683—1983)

W r. 1981 O. dr. Kazimierz Szafraniec opublikował pierwszą zwięzłą naukową monografię o dziejach Sanktuarium M. B Leśniańskiej, a w 1983 r. jej wersję popularną, dla szerokiego kręgu czytelników p.t. „Światłość wielka nad Leśną”

Maria Starzyńska

PANI w KAMIENNYM PORTRECIE

Opowieść
o dziejach
wizerunku
i sanktuarium
Matki Bożej
w Leśnej
Podlaskiej

W 1989 r. Maria Starzyńska, autorka takich książek jak „Legenda ostatniej barykady”, „Arlekin i dama”, „Sześć wieków jednego panowania” opublikowała interesującą opowieść o Leśniańskiej Pani.



Zabytkowa armata na dziedzińcu klasztoru w Leśnej, a na ścianach pamiątkowe tablice po przemianie w kraju w r. 1989



Fot. z 1981 r. gen. F. Kamiński (były więzień czasów stalinowskich) między bp. Mazurem i przyszłym bp. Dydyczem na dziedzińcu klasztornym w Leśnej



W 1992 r. (już 90-letni) gen. Franciszek Kamiński odsłonił w tym samym miejscu tablicę upamiętniającą żołnierzy BCh



Od 1990 r. odbywają się Leśnej
Podlaskiej Pielgrzymki Nauczycieli i Wychowawców

W nocy z 21 na 22 października dokonano włamania do kościoła w Leśnej Podlaskiej. Ukradziono trzy kielichy używane do mszy świętej, relikwie św. Pawła I Pustelnika, zwieńczenie monstrancji w formie korony, ok. 9 mln. zł złożonych przez parafian na msze św. i ogrzewanie kościoła, rozdarto obraz nawiedzenia NMP, zasłaniający niszę z wizerunkiem Matki Bożej Leśniańskiej. Celem włamania była najprawdopodobniej korona umieszczona nad wizerunkiem w niszy. Złodzieje, chcąc się tam dostać, przecięli linki przesuwające zasłonę, która nie opadła jak oczekiwano, a zablokowała się. Kasety, w której mieści się cudowny obraz, też nie potrafią rozbić. Wróćmy na chwilę do historii obrazu. Ks. Paweł Franciszek Janicki, pierwszy pro-

Skutki 45-letniej ateizacji - bezbożna profanacja w 1992 r.

Cudowny obraz w niebezpie- czeństwie

EWA KOZIARA

boszcz leśniański, spowodował swoim staraniem utworzenie przez biskupa Franciszka Prażmowskiego specjalnej komisji, która miała za zadanie zbadać



Matka Boża Leśniańska



w 310 rocznicę zjawienia obrazu Poczta Polska wprowadziła do obiegu w 1993 r. okolicznościowe karty, stemple i znaczki



Uroczystości rocznicy zjawienia cudownego obrazu zostały połączone z jubileuszem 25- lecia sakry biskupiej arcybiskupa siedleckiego Jana Mazura



W r. 1993 odwiedził Leśną rtm. Antoni Połczyński, który wslawił się faktem, że w bitwie pod Chambois we Francji 20.VIII.1944 r. wziął do niewoli niemieckiego generała Ottona Elfelda, d-cę 84. Korpusu Piechoty SS, 1000 żołnierzy, 29 oficerów sztabowych i 15 czołgów.

W Leśniańskiej Bazylice pozostawił wotum z następującym napisem:

Matko Boża dziękuję Ci, że w Twojej Świątyni byłem ministrantem. Dziękuję Ci za opiekę, jaką mnie otaczałaś przez całe moje życie, a szczególnie podczas wojny.

Jako wyraz mojej synowskiej wdzięczności zechciej przyjąć ten Krzyż Wojenny Virtuti Militari, jaki zdobyłem w walce o Polskę Wolną.

Twój ministrant,

Twój harcerz,

Twój rotmistrz – Antoni Połczyński
z Witulina.

Leśna Podlaska, 23 sierpnia 1993 r.



26.II.1994 r. w bazylice leśniańskiej odprawiona została Msza Św. Ekumeniczna, w której uczestniczyli wierni wyznania rzymsko-katolickiego i prawosławnego

Leśna też pocztowa

W klasztorze w Leśnej Podlaskiej odbyła się uroczystość poświęcenia nowego sztandaru NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Okręgu Lubelskiego. Znajduje się na nim wizerunek Matki Boskiej Leśniańskiej.

W mszy św. i ceremonii poświęcenia sztandaru uczestniczył ordynariusz diecezji siedleckiej, czyli podlaskiej, ks. bp Jan Mazur oraz kilkanaście pocztów sztandarowych z całego kraju. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się pod tablicę pamiątkową poświęconą Janowi Michałowiczowi z Leśnej Podlaskiej – jednemu z pierwszych pocztowców, który dzięki swej służbie przyczynił się do wiktorii wiedeńskiej w 1683 r. Tam biskup, związkowcy i goście pomodlili się za zmarłych pocztowców.

Z okazji tej uroczystości wydane zostały ozdobne karty pocztowe z okolicznościowym datownikiem. Pierwsze ich egzemplarze przesłano papieżowi Janowi Pawłowi II oraz prymasowi Józefowi Glempowi.

(plm)



18.X.1994 r. Dzień Łącznościowca - uczczenie pamięci Michałowicza



W maju 1995 r. odbył się w Leśnej I Festiwal Pieśni Maryjnej



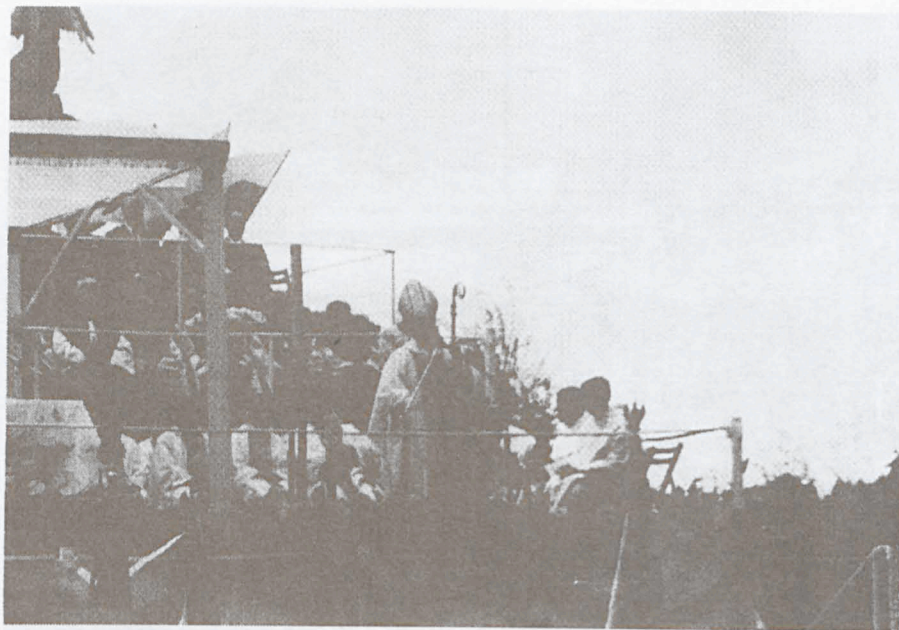
16.VII.1995 r. Naczelny kapelan kombatanów bp Jerzy Kraszewski poświęcił w Leśnej tablicę upamiętniającą wszystkich żołnierzy „Zenona”.



27.sierpnia 1995 r. miały miejsce centralne obchody 300-lecia erygowania parafii leśniańskiej. Początek uroczystości sumy.



W centrum ołtarza polowego widniało hasło „Modlitwa różańcowa siłą parafii”.



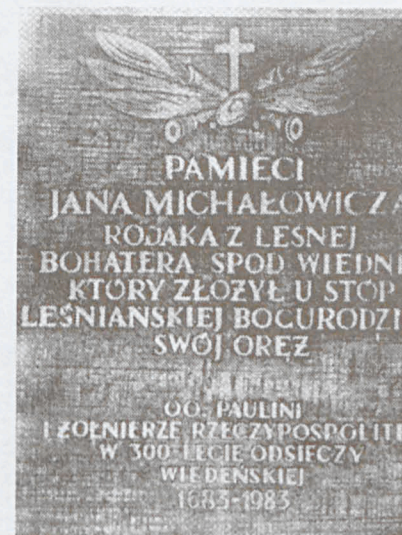
Podniosłą homilię wygłosił Prymas Polski Kardynał Józef Glemp



Przeor klasztoru Paulinów w Leśnej O. Eustachy Rakoczy w jubileuszowym roku 25-lecia swego kapłaństwa i 300- lecia parafii z radością przyjmuje w Leśnej Prymasa Polski



7 listopada 1995 r. w Sanktuarium „Opiekunki Podlasia” odbyła się Konferencja Naukowo- Duszpasterska w 300-lecie erygowania Parafii Leśniańskiej. W obradach wzięli udział ks.bp dr. Henryk Tomasiak, ks. bp Wacław Skomorucha, profesorowie uniwersytetu Warszawskiego i AtK, ks. Dziekani okolicznych dekanatów, kombatancki i młodzież szkolna



W toku konferencji przypomniano czyny Michałowicza i ukazano rolę Leśnej w życiu narodu. Wygłoszono ponad 20 referatów i komunikatów.

Naukowcy uczestniczący w Konferencji w Leśnej



Dr. Tadeusz Krawczak, dyrektor Archiwum Akt Nowych



Prof. dr Jerzy Skowronek, zginął tragicznie we Francji w 1996 r.



W r. 1997 rozpoczęła peregrynację po parafiach diecezji siedleckiej kopia cudownego obrazu M. B. Leśniańskiej wraz z relikwiami Bł. Męczenników i krzyżem z Pratulina



W wielu parafiach O. O. Paulini prowadzili Misje Jubileusowe związane z Jubileuszem II tysiąclecia Chrześcijaństwa



W 1998 r. poświęcono
Ołtarz polowy jako wotum
na 2000-lecie Chrześcijań-
stwa



w 2001 r. ukończono prace przy nowej polichromii
(scena zesłania Ducha Świętego)



W r. 2004 ukazała się monografia Jagodnicy. Byli mieszkańcy tej wsi
• Henryk Maziejuk oddzielnie wydał również interesujące wspomnienia, a krewny
ks. Czesław Maziejuk publikuje cenne opracowania historyczne.



Zwspół placówek Oświatowych
im. Żołnierzy mjr Zenona
w Leśnej Podlaskiej
Dąb im. Żołnierzy mjr Zenona
posadzony przez Prezydenta
Ryszarda Kaczorowskiego
9 czerwca 2005 roku
fot. dębu z 2011 roku



W 2005 r. gościł w Leśnej ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, który posadził dąb przy Z. P. O. im „Żołnierzy mjr Zenona”. Prezydent zginął 10.IV2010 r. pod Smoleńskiem



1.IX.2007 r. min.rolnictwa W. Mojzesowicz dokonał krajowej inauguracji roku szkolnego w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego im.W.Witosza.

DNI LEŚNEJ PODLASKIEJ





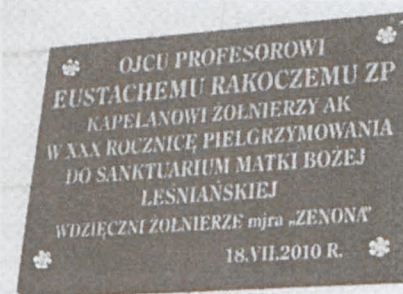
15.VIII.2010 r. władze samorządowe Leśnej
wzniosły pamiątkowy krzyż z napisem „Katyn
1940, Smoleńsk 2010”, który poświęcił
konfrater ks. infułat Kazimierz Korszniewicz



Leśna Podlaska 18.07.2010. zdjęcie pamiątkowe kombatanów z kapłanem
o.Eustachym Rakoczym i przeorem o. Janem Tybirczym

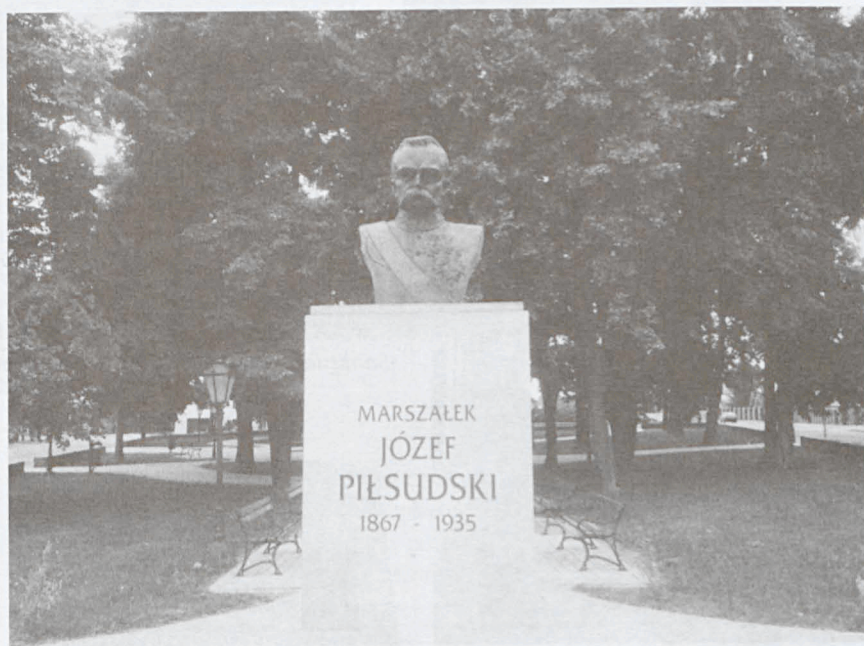


Leśna Podlaska Sanktuarium
Maryjne 18.07.2010 r. Uroczyste
odśnięcie tablicy w podziękowaniu
Ojcu Eustachemu Rakoczemu ZP
Kapelanowi Żołnierzy Armii Krajowej
w XXX rocznicę pielgrzymowania
do Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej





Tablica ku czci żołnierzy Piłsudskiego w Leśnej z 1915 r.



11.XI.2010 r. władze samorządowe Leśnej restytuowały zniszczony przez wrogów Polski Niepodległej pomnik marsz. Józefa Piłsudskiego

XVII Podlaski Festiwal Pieśni Maryjnej w Leśnej Podlaskiej

Grand Prix zdobył Łosicki Adoramus

W tegorocznej edycji XVII Podlaskiego Festiwalu Pieśni Maryjnej w Leśnej Podlaskiej wzięło udział 35 wykonawców. Prezentowali się soliści, zespoły, schole i chóry z województwa lubelskiego, mazowieckiego a także dwie solistki z Żółkwi na Ukrainie.



Chór Adoramus z Łosic



Uliana Zawada z Żółkwi na Ukrainie



Niezapominajki z Samorządowego Przedszkola w Leśnej Podlaskiej



Schola z parafii w Leśnej Podlaskiej

Leśniański XVII Festiwal Pieśni Maryjnej 15.V.2012 r.

Dożynki Gminno - Powiatowe w 2012 r.



6.IV.2013 r. ks.prałat Piotr Sawczuk przyjął w siedleckiej katedrze święcenia biskupie

Bp Piotr Sawczuk na swoje zawołanie przyjął słowa „Nomini Tuo da gloriam” czyli „Twemu Imieniu daj chwałę”. Herb biskupi nawiązuje do tego zawołania, gdzie widnieje pusty tron, a na nim rozłożona jest księga Pisma Świętego z literami Alfa i Omega. Dwa pozostałe elementy herbu związane są z diecezją siedlecką: wizerunek Matki Bożej Leśniańskiej oraz Błogosławionych Męczenników Podlaskich.



„Wizerunek MB Leśniańskiej towarzyszył mi od wczesnych lat dziecięcych, bo urodziłem się i mieszkałem w parafii sąsiadującej z sanktuarium w Leśnej Podl. Mój dom dzieli od tego pięknego miejsca zaledwie 5 km.

Graficzne zarysowanie postaci Bł. Męcz. z Pratulina, to zaznaczenie unickich korzeni mojej rodziny” -

-powiedział bp Piotr Sawczuk



20 kwietnia 2013 r. członkowie Legionu Maryi, należący do Kurii Matki Wiary i Jedności, po raz dziewiąty przyjechali do Leśnej Podlaskiej, aby uczestniczyć w spotkaniu zwanym „Acies”. Taką nazwę nosi coroczna uroczystość, podczas której legionieści ponawiają swoje zawierzenie Maryi, Królowej Legionu. Centralnym punktem obchodów była Msza św., której przewodniczył o. Jan Tyburczy, przeor Zakonu Ojców Paulinów w Leśnej Podlaskiej. W celebrację Eucharystii włączyli się także o. Mieczysław Łacek, ks. Dariusz Mioduszeński, ks. Artur Pióro i ks. Jarosław Rękawek. W tym czasie w konfesjonale posługiwał ks. Piotr Oskroba. O właściwą oprawę Mszy św. zatroszczyły się legionistki. Ważnym momentem uroczystości było odnowienie ślubowania. Każdy z legionistów podchodził do Vexillum, kładł na nim rękę i wypowiadał słowa aktu osobistego oddania Maryi. Powtarzał uroczyście: „Jestem całkowicie Twój, moja Królowo i moja Matko i wszystko, co posiadam, jest Twoje” aktem jednoczącym wszystkich uczestników spotkania była wspólna Komunia św., która umocniła nas duchowo. ostatnim punktem Acies była agapa. Wspólne świętowanie przy stołach w klasztornej refektarzu stało się okazją do zacieśnienia towarzyskich więzi i wymiany doświadczeń uzyskanych w pracy apostołskiej.

Panorama Leśnej Podlaskiej

